Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XII. ... r. № 4

# POCZTA

Organ Z... Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZ... ZY NA MIESIĄC. NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 24-29.**

**Konta P. K. O.:** Zarządu Głównego — 2375, Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.





## NASZA KAMPANJA

Sejm zakończył prace nad budżetem. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ustawa Skarbowa zostały uchwalone w trzeciem czytaniu, normując ramy gospodarki państwowej po dzień 31 marca 1931 r.

Gorączkowy okres akcji Związków pracowników państwowych, zmierzającej do naprawy położenia gospodarczego funkcjonarjuszów państwowych w ramach uchwalanego budżetu, minął, ustępując miejsca okresowi rozważań wyników przeprowadzonej kampanji i wysnuwania z nich nauki na przyszłość.

Kampanja ta, zapoczątkowana, zwołaniem ogólnego kongresu delegatów wszystkich związków pracowników państwowych, nie przyniosła wprawdzie wielkich zdobyczy materjalnych, nie mniej jednak przyniosła szereg poważnych korzyści moralnych, których skutki przyczyniły się już i przyczynią do realizowania programu zawodowego pracowników państwowych.

Spopularyzowane zostało żądanie pracowników wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 i znalazło swój wyraz częściowo w decyzji Rządu wypłacenia trzeciej części tej kwoty w marcu bieżącego roku, a częściowo w artykule 4-ym Ustawy Skarbowej **przeznaczającej** nadwyżki skarbowe na wypłatę reszty dodatku mieszkaniowego.

Spopularyzowane zostało żądanie podwyższenia uposażeń w stosunku do wzrostu drożyzny, skutkiem czego w łonie Sejmu czynione były próby podwyższenia płac pracowników państwowych. I jakkolwiek odnośne wnioski nie uzyskały większości, sam fakt kilkakrotnych debat nad tą sprawą, spychaną dotychczas nawet z obrad sejmowych, jest w kampanji Związków poważnym krokiem naprzód i objawem liczenia się ze skonsolidowaną opinją pracowników państwowych.

Uchwalony budżet nie naprawił wprawdzie krzywdy pracowników państwowych, okres jego uchwalania doprowadził jednak do zrozumienia konieczności ścisłego zbliżenia się poszczególnych, luźno działających, związków, do skoordynowania wszystkich wysiłków w jedną wielką całość. Zbliżenie takie nastąpiło. Jest jeszcze wprawdzie luźne, nieujęte w ściślejsze ramy statutowe, jednak po tym pierwszym kroku, przyjdą następne, ścieśniające coraz bardziej szeregi pracowników państwowych, otwierające wielkie możliwości dla naszego ruchu zawodowego i przyświecającego mu jedynego celu — usunięcia krzywd pracowników państwowych w Polsce. A krzywdy te są naprawdę wielkie i istotne.

Według obliczeń Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Państwowych, straty jakie ponieśli pracownicy z powodu skasowania ruchomej mnożnej od grudnia 1925 roku do stycznia roku bieżącego wynoszą **ponad siedem miesięcznych uposażeń.**

Tworzy to ogółem prawie miljard złotych, to jest prawie tyle, ile wyniosły nadwyżki budżetowe w okresie od 1926 do 1929 roku.

Z obliczenia tego wynika, że prawie cała oszczędność budżetowa w tym okresie czasu oparta jest na niewyrównywaniu płac funkcjonarjuszów państwowych w stosunku do wzrostu drożyzny i dlatego też decyzja Rządu wypłacenia obecnie 1/3 części zaległego dodatku mieszkaniowego oraz uchwała Sejmu przeznaczająca ewentualne nadwyżki budżetowe na wypłacenie reszty tego dodatku, nie może, naturalnie, zadowolić pracowników państwowych.

Należy wziąć pod uwagę, że ponad 273 tysiące pracowników państwowych, znajdujących się w grupach od X-ej do XVI-ej, a więc 57% wszystkich pracowników państwowych *), zarabia od 150 do 280 złotych miesięcznie. Główny Urząd Statystyczny w listopadzie zeszłego roku ustalił minimalną płacę potrzebną na wyżywienie średniej rodziny robotniczej na 10 złotych dziennie. Wynika z tego, że więcej niż połowa pracowników państwowych nie otrzymuje nawet minimalnego uposażenia, urzędowo uznanego za nie niezbędne do przeżycia. Pracownicy wyższych grup mają się nie o wiele lepiej. W świetle tych danych statystycznych krzywda pracowników państwowych wyłania się z całą bezwzględnością.

* * *

Jeżeli teraz poddać krótkiej analizie uchwalony budżet, Ministerstwa Poczt i Telegrafów i tu należy stwierdzić zupełne zlekceważenie przez Sejm postulatów pracowniczych.

Mimo najoczywistszych argumentów, jakie wysunął Związek w artykule „Macoszy budżet" (nawiasowo mówiąc doręczonym do wszystkich klubów parlamentarnych) mimo przyznawania im racji i potakującego kiwania głowami, zlekceważone zostały zarówno żądania zwiększenia personelu jak i uchwalenia należytości ubocznych, dodatku kasowego, za kierownictwo, za pracę w niedziele i święta i t. d. i t. d.

*) Obliczenia C. K. P.

Utyskiwania referenta budżetu M. P. i T. posła Regera, nad niedolą pracowników pocztowych, pozostały tylko utyskiwaniami. Ani referent, ani też nikt z członków Komisji Budżetowej nie zgłosił żadnego konkretnego wniosku, realizującego przynajmniej część, przynajmniej jedno żądanie pracowników pocztowych.

Natomiast „znalazła się“ większość do robienia „oszczędności“. Pomijam już skreślenie 200.000 złotych z kredytu na przeniesienia służbowe, 8.000 zł. z kredytu na środki lokomocji, zredukowania funduszu dyspozycyjnego Ministra Poczt i Telegrafów z 70.000 na 12.000 złotych, gdyż podobnym „poprawkom“ uległy i inne resorty, nie mogę jednak bez wyrażenia najżywszego protestu pominąć „oszczędności“ z kredytu na zapomogi i godziny nadliczbowe pracy dla urzędników Ministerstwa, zredukowanego ze 120.000 na 30.000 złotych.

Redukcja taka jest zbyt wielka, niepoważna i krzywdząca, aby można było pominąć ją milczeniem ze strony Związku.

Gdyby przynajmniej zredukowane 356 tys. złotych zostały przeznaczone na wprowadzenie np. dodatku kasowego dla pocztowców, którego słuszność uznają wszyscy bez wyjątku, możnaby było jeszcze nad tą sprawą dyskutować, czy pociągnięcie to jest trafne czy nietrafne. W danym wypadku „poprawienie“ budżetu M. P. i T. jedynie w takim kierunku, należy potraktować jako lekceważenie i naigrywanie się ze słusznych żądań pracowników pocztowych.

* * *

Przeprowadzona dyskusja budżetowa i uchwalony budżet oraz ustawa skarbowa jeszcze raz dobitnie podkreślają, że pracownicy państwowi nie mogą oczekiwać bezpośredniej i samoistnej obrony ich praw przez większość czynników parlamentarnych (wyłączam tu ugrupowania, które w stosunku do prac. państw. zajęły przychylne stanowisko), lecz muszą głównie i przedewszystkiem liczyć tylko na własne siły, na walor solidarnej akcji 400.000 zorganizowanych w jedną całość własnych swoich szeregów.

Że akcja taka **musi** ostatecznie doprowadzić do zamierzonego celu, świadczy ostatnio przeprowadzona kampania pracowników państwowych Francji, którzy zorganizowawszy centralę swoich związków zawodowych (Fédération Nationale des Syndicats de Fonctionnaires) dzięki solidarnej i energicznej akcji doprowadzili do opracowania systematycznego planu poprawy uposażeń, zyskując na ten cel półtora miljarda franków, rozłożonych na trzy lata budżetowe. Podobną akcję również z pomyślnym wynikiem przeprowadzają pracownicy państwowi St. Zjedn. Ameryki Półn., zorganizowawszy się w jedną centralę National Federation of Federal Employeos, mocą której wywarli decydujący wpływ na parlament Stanów w sprawie swoich postulatów zawodowych.

Pracownicy państwowi w Polsce nie mają innej drogi. Musi nastąpić definitywne zcentralizowanie się wszystkich związków pracowników państwowych, względnie zcentralizowana akcja w pewnych określonych celach i przez odpowiednie, mocne ujęcie kampanji przez centralę, wywrzeć taki wpływ na parlament polski, jaki wywarli u siebie nasi koledzy francuscy i amerykańscy.

Kampanja pracowników państwowych Francji i Ameryki przyniosła im wielkie rezultaty materjalne. Kampanja pracowników państwowych w Polsce rezultatów materjalnych prawie że nie dała.

Różnica ta świadczy o potrzebie większego zorganizowania się polskich pracowników państwowych i wynikającego stąd większego nasilenia całej kampanji pracowniczej.

W tej chwili — nie dziw. Stawiamy dopiero pierwsze kroki. Tem nie mniej — stawiamy!

**Józef Stangreciak.**

# KU MORZU!

## (Z okazji propagandy miesiąca Ligi Morskiej i Rzecznej)

Związani za Piastów z morzem — oddaleni za Jagiellonów od tego źródła ruchu, bodźca energji i życia — Ku Wschodowi — ostatecznie brutalnie odcięci przez podstępnych germańsko - pruskich wrogów — tysiąc lat wykorzystujących każdy nasz błąd polityczny, najmniejszą nieprzezorność, fałszywy, lub nieopatrzny krok — dziś po wiekowej niewoli, kiedy możemy rozporządzać własnem wybrzeżem morza, co ongiś w znacznej mierze słowiańsko- polskiem nazwane być mogło, — zaiste możemy być dumni, że przy tak ograniczonych środkach finansowych, tak jeszcze nieugruntowanej w szerokich masach polskiego narodu świadomości o olbrzymiem znaczeniu sprawy posiadania własnego morza — zdołaliśmy w przeciągu dziesięciolecia — zdziałać więcej, aniżeli niejeden z potężnych naszych królów, którzy w większości swych morskich zamiarów, niestety, jedynie na projektach poprzestać byli zmuszeni. A przecież, ci najdzielniejsi królewscy pionierowie potęgi morskiej Rzeczypospolitej, jak: Zygmunt August, Wazowie, zwłaszcza Władysław IV, Stefan Batory, chcieli przynajmniej częściowo naprawić błędy zmarnowania Grunwaldu i zwycięstw Kazimierza Jagiellończyka...

Oczywiście mylnieby rozumiał zagadnienia rozwoju myśli państwowej, ktoby chciał potępiać Orła Białego dawnej Rzeczypospolitej, za chęć oparcia swego skrzydła o wschodnie rubieże, stanowiące przez wieki ów „Wał Żmijowy“, o które rozbijały się nieprzeliczone hordy Osmanów, Nogajców, Moskwiczan i kup swawolnych rebeljantów. Polska ujmując regulowanie wschodnich swych dzielnic, bynajmniej nie była tak wyczerpana, ażeby nie mogła sprostać wielkiemu zadaniu oparcia drugiego swego ramienia o bursztynowy brzeg Bałtyku. Wszak epoka XVI wieku — to Złota Era — to wiek Zygmuntów, sławy i bogactwa Rzeczypospolitej!...

Polska mogła wzorem innych drobnych państw Zachodniej Europy, wyrosłych później na pierwszorzędne potęgi morskie — stanąć do zawodów z owymi śmiałkami, co na łupinach okrętowych sięgali poprzez bezkresy oceanów po nowe lądy — stać jej było na setki Janów z Kolna, czy Beniowskich!... Czyż flagę polskich kiprów nie podnosiłby dookoła globu wicher mórz dalekich, gdyby istniało zrozumienie potęgi morskiej, gdyby to zrozumienie przenikło do rzesz sejmikujących, gardłujących i rozchodzących się natychmiast, kiedy niebezpieczeństwo pozornie zostało zażegnane. Była jeszcze jedna przyczyna odsunięcia Polski od morza — przyczyna mieści się w jednem strasznem, boleśnie przewijającem się przez dzieje Ojczyzny zatrutem jadem egoizmu, lub nienawiści słowie — *zdrada!...*

W tej bowiem „Złotej Erze“, zjawia się człowiek, jakby rodzimy Lorenzo, czy Cosma Medici, kosmopolityczno-łaciński renesansowy magnat, mecenas sztuki i kultury Odrodzenia, chytry dyplomata, usłużny dworak-pochlebca, rozsadzany pychą i żądzą władzy — niski zdrajca zarazem — kanclerz Krzysztof Szydłowiecki!... On to układem z Habsburgami „dożywocia“ i zainscenizowaniem olśniewającego przepychem Zjazdu Monarchów w roku 1515 — zburzył przemądrą ideę polityczną Jagiellonów, wskrzeszoną podczas Wojny Ludów na gruncie Ameryki przez Wielkiego Polaka nieodżałowanego ś. p. Jerzego Sosnowskiego*), widzącego zabezpieczenie istotnego pokoju jedynie przez blok państw związanych z Polską—ideę podejmowaną obecnie w innych zapewne ramach i konstrukcji przez polityków, co chcą wytworzyć Pan-Europę, a dążą z wiedzą, lub bezwiednie do stworzenia Pangermanji.

Szydłowiecki tak jak unicestwił za cesarskie „Złote Runo“, politykę Jagiellonów i przerywał nici łączące Polskę z Czechami i Węgrami — tak również za pieniądze pruskie ks. Albrechta podjął się skłonić króla Zygmunta i uzyskawszy zgodę jego na sekularyzację Prus Książęcych — pozbawił Polskę jej odwiecznej przymorskiej dzielnicy. Błyszczący przepychem hołd na Rynku Krakowskim miał jeno zatuszować największą klęskę polityczną Rzeczypospolitej i uspokoić ambicje dynastyczne.

Tak mówi historja!...

I jakkolwiek historja nigdy się nie powtarza dosłownie, to jednak z tysiącletniego okresu tejże historji, — z metody, którą posługują się wrogowie Słowiańszczyzny— wrogowie Polski — nie sposób, ażeby obecne pokolenie, to pokolenie, których życiem i mieniem wolność państwowa ojczyzny odkupioną została — nie zrozumiało niebezpieczeństwa, jakie grozi Polsce od zachodniej ściany pruskiego sąsiada, za wszelką cenę już dziś otwarcie zdążającego do złamania traktatu Wersalskiego, aby w pierwszym rzędzie odciąć Polskę od brzegu Bałtyku.

Zresztą dzieje wszystkich potęg lądowych, tak w starożytnej, jak i w nowożytnej epoce, wyraźnie pouczają, że tylko narody żeglarzy rozwijają się najszybciej, że pań-

**) Jerzy-Jan Sosnowski „Prawda Dziejowa 1914 — 1917“, Warszawa, 1925. S. 579 i t. d.*

stwa rozporządzające największemi nawet armjami kontynentalnemi, mogły sięgać o panowanie nad światem wówczas dopiero, gdy wsparcie działań na lądzie i ostateczne rozstrzygnięcie polegało na działaniu floty. Wszak Rzym dopiero po stworzeniu odpowiedniej floty i pokonaniu morskiej Kartaginy staje się niezwyciężonem imperjum, genjusz Napoleona złamany zostaje nie tyle pod Lipskiem, czy Waterloo, jak raczej pod Trafalgarem, początek upadku caryzmu Rosji — Czuszima, przegraną Mocarstw Centralnych — blokada Ameryki i Państw Sprzymierzonych.

Poza momentami historyczno-politycznymi o ważności posiadania morza, jako naturalnego otwarcia dróg światowych dla narodu 30-miljonowego — dla jego tężyzny ducha i mięśni, zahartowania duchowego i fizycznego — przekonywać winny momenty ekonomiczne, długie kolumny liczb statystycznych. Nie mogąc zbytnio nad niemi się rozszerzać, należy choć przez chwilę zastanowić się nad wymową cyfr z ubiegłego dziesięcioletniego okresu. Spójrzmy na Gdynię, na małą wioskę rybacką, w której już za Zygmunta III, hetman Wielki Koronny Stanisław Koniecpolski, zamierzał budować port morski — jak ważnym staje się węzłem w światowej komunikacji i przewozie towarów.

W tej Gdyni gdzie liczba mieszkańców od chwili zaczęcia budowy portu w roku 1924 wzrasta o 1000 osób miesięcznie, w tej Gdyni zajmującej wśród portów bałtyckich już piąte miejsce, przed Królewcem, Helsingforsem, Rygą, Kłajpedą, Libawą i t. d., przechodzi już w 1924 roku 27 statków o pojemności 28704 ton, a w 1929 roku 1420 statków o 2.644.845 ton. Tutaj musimy zaznaczyć, że nietylko Gdynia główny ośrodek naszych teraźniejszych wysiłków morskich, stanowi punkt oparcia naszych dążeń morskich. Na razie nie możemy ze znanych powodów w pełni wyzyskać słusznie nam należnych praw w Gdańsku, mieście, które zawsze tylko z Polski żyło i również obecnie żyje i dopiero za rządów Wolnej Polski, staje się jednym z pierwszych portów Bałtyku, gdy przed wojną był zaniedbanym podrzędnym portem Niemiec. Pozatem trzecim portem morskim Rzeczypospolitej jest Tczew, główny punkt przeładunkowy węgla do Prus Wschodnich (poprzednio nigdy portem nie był), a dalej Hel, w początkach ubiegłego dziesięciolecia, mała osada, dziś duży port rybacki, Puck postój polskiego lotnictwa morskiego i Jastarnia przystań dla parowców pasażerskich.

Jeżeli nadto zważymy, że z niczego doszliśmy do 30 jednostek floty handlowej o 63.000 ton, że w skład jej wchodzą w 80% statki nowe, że tylko w 1929 roku flota ta przewiozła 1.000.000 ton ładunków do wielu portów bałtykich, morza północnego, śródziemnomorskich i afrykańskich, że tylko jedno towarzystwo Polsko-Brytyjskie od 6 kwietnia do 3 grudnia 1929 roku, to jest w tym roku kiedy powstało, zyskało dochód brutto 123.330 funtów szterlingów, czyli innemi słowy — dzięki pracy statków tej kompanji pozostało w kraju około 5½ miljona złotych, że posiadamy już 108 kutrów rybackich, poważny zaczątek floty wojennej, to nawet największego sceptyka muszą te cyfry zastanowić i wprawić w zdumienie. Dla uzupełnienia podanego obrazu wzrastającej siły Polski, jako państwa morskiego niezbędnem jest dodać rzut oka na liczby ilustrujące jej handel w dziedzinie przywozu i wywozu — oto w 1923 roku ogólny handel zagraniczny Rzeczypospolitej wynosił 20.841.990 ton, w 1929 roku — 26.125.858 ton; *w tem droga morska (przez Gdańsk i Gdynię): w 1923 roku — 1.717.795 ton t. j. 8%, w 1929 roku — 11.578.195 ton t. j. 43,5%.* Gdynia przyczyniła się w tym ruchu do 10% t. j. w ostatnim roku przeprowadziła około 3 miljony ton.

Widzimy z tego, uzupełniając sobie te suche cyfry obrazem brzemiennych w skutki przekształceń na tle zmieniających się konjunktur wewnątrz kraju, (już obecnie żyje z morza 40.000 osób), jak szybko *Polska z państwa wybitnie śródlądowego, staje się państwem morskiem o szlachetnych ambicjach żeglarskich.*

Nie wdając się narazie w polemikę, nie krytykując ludzkich błędów jednostek i władz w ostatniem dziesięcioleciu, wytężmy wszystkie siły ku rozbudzeniu i wzmocnieniu u wszystkich Wiernych Synów Ojczyzny Odrodzonej — pragnienia morza, radości jego posiadania, ślubowania wieczystej przy nim straży!...

W rzędzie wiernych synów macierzy, Pocztowiec Polski, rycerz łączności, pionier komunikacji — po zrzuceniu nienawistnego jarzma niewoli, w rzędzie entuzjastów morza, łącznika ludzi i ideji, jeden z pierwszych stanie!...

Wierzymy głęboko, że skoro przeświadczenie o ważności spraw morskich przesiąknie i ogarnie całe społeczeństwo polskie, wiele z politycznych formułek partyjnych stanie się przeżytkiem, a słony oddech fal morza stanie się niezbędny do normalnego oddechu państwa, stanie się wytyczną linją działania przywódców i grup, i wówczas potęga Odrodzonej Ojczyzny oprze się na niewzruszonych podstawach moralnego dobra własnego narodu. i ludzkości!...

*Dr. N.*



*Em. Alec.*

# Gracja, gabinety i policja

Zgłosiła się do mnie niedawno pewna „gracja" z następującem zapytaniem: „Proszę pana, czy to prawda, że na poczcie istnieją czarne gabinety, o których pisały gazety, bo mój narzeczony mi mówił, że pisał do mnie moc listów, a ja ani jednego nie otrzymałam?"...

Odpowiedziałem jej, że „czarne gabinety" istnieją ale tylko w wyobraźni tych naszych „kochanych rodaków", którzyby chcieli na naszych instytucjach rządowych widzieć jaknajwięcej czarnych plam, aby potem robić z nich źródło demagogicznych wypadów partyjnych.

Moja „sympatyczna" interesantka ciągnie dalej: „Proszę pana! W takim razie te listy musiały zaginąć w pańskim urzędzie, bo narzeczony mi mówił, że jego poczta jest godna zaufania i tam, napewno, te listy nie zaginęły..."

Całej rozmowie przysłuchiwał się miejscowy komendant posterunku policji. Zaledwie zdążyłem odpowiednio zareplikować — wtrąca się do rozmowy komendant i mówi: „Naczelniku — nie gadajcie, bo i moje urzędowe listy też giną!"...

I jego potrafiłem przekonać, że jeżeli giną pisma urzędowe posterunków policji — to nie z winy poczty, ale z winy, właśnie, — posterunków policji.

Przepisy pocztowe mówią, że na każdej przesyłce pocztowej musi być wymieniona nazwa pocztowego urzędu oddawczego. Do przepisów tych stosują się wszyscy obywatele, za wyjątkiem... posterunków policji.

Każda instytucja rządowa, samorządowa, czy prywatna, w mniejszem miasteczku, podaje nazwę pocztowego urzędu oddawczego w odcisku pieczęci firmowej. Ignorują pocztę tylko wszystkie posterunki policji, których pieczęcie firmowe uwzględniają jedynie nazwę samego posterunku, gdzie rzadko kiedy ma siedzibę urząd pocztowy, i powiatu czasami.

Policja nadaje korespondencję za pomocą pocztowej książki nadawczej — powie ktoś — więc nie należy przyjmować takiej korespondencji, na której nie podano nazwy pocztowego urzędu oddawczego — i koniec.

A skąd policjant ma wiedzieć nazwę pocztowego urzędu oddawczego, jakiegoś odległego posterunku, kiedy ten posterunek w odcisku swej pieczęci firmowej nazwy urzędu pocztowego nie podaje? A korespondencję urzędową wysłać musi... Niech który pracownik pocztowy spróbuje nieprzyjąć takiej korespondencji...

Chińskie przysłowie mówi: „Unikaj sądów i policji". Wie o tem dobrze każdy pocztowiec! Bez przychylnej opinji miejscowego posterunku niedaleko zajedzie...

Skutek jest ten, że policja jest w „porządku", bo ma w książce nadawczej pokwitowanie urzędu pocztowego, urząd pocztowy — również, bo korespondencję odesłał, a korespondencja ta do miejsca przeznaczenia nie doszła, albo doszła z wielkiem opóźnieniem. Korespondencja ważna, zawierająca listy gończe, lub coś w tym rodzaju!

Jeżeli policja poda w adresie tylko nazwę samego posterunku, gdzie nie zawsze ma siedzibę urząd pocztowy — list taki chodzi po całej Polsce, utkwi gdzieś na jakimś posterunku policji, ale nie tym, co potrzeba, i idzie „ad acta". A winę zwala się, naturalnie, na pocztę...

Lepiej jest, jeśli policja w adresie poda nazwę posterunku i powiatu. List taki idzie prosto do powiatowego urzędu pocztowego.

Dawniej, na terenie jednego powiatu mieliśmy jeden lub dwa urzędy pocztowe. Dziś ich mamy po kilkanaście. Powiatowe urzędy pocztowe, do dziś nie mają alfabetycznego (i aktualnego — nie okupacyjnego) spisu wszystkich miejscowości na terenie swego powiatu, z uwzględnieniem okręgu doręczeń urzędu pocztowego.

# „MIGAWKI POCZTOWE"

Artykuł p. kol. Malca „ **Wsprawie zatargów z interesantami**" ujmuje sprawę tak rzeczowo, prawdziwie i bezstronnie, że życzyćby sobie należało, aby nasze Władze przełożone, a w szczególności Minpot, sprawą tą bliżej się zainteresowały.

Te bolesne migawki pocztowe mają miejsce nietylko na wsi, ale także w miastach i w okręgach silnie przemysłowych, a nawet zaryzykuję tu twierdzenie, że tam gdzie ludność jest inteligentniejsza, scysje z interesantami występują, jeśli nie procentowo częściej, to w każdym razie w znacznie ostrzejszej formie niż na wsi. Zasadniczo wszystkie zatargi wynikają z tego, że interesanci:

1) Zdradzają kompletny brak znajomości jakichkolwiek przepisów pocztowych.

2) Nie umieją korzystać najdogodniej dla siebie — z użyteczności poczty.

3) Lekceważą i przepisy już im znane i funkcjonarjuszów pocztowych.

To są przyczyny tej powszechnej nagminnej choroby, — a to, że skutki jej dochodzą tylko w znikomej ilości do uszu Władz przełożonych, — zawdzięczać należy jedynie funkcjonarjuszom pocztowym, którzy z nieziemską wprost cierpliwością znoszą złe humory partji — niezasłużone drwiny z instytucji, a często - gęsto wyraźne i bolesne obrazy słowne. I nie może być inaczej, jeśli z jednej strony jesteśmy spętani bardzo ostremi w tej mierze przepisami, wydającemi nas bezbronnych na ostre jak brzytwa języki partji — zaś z drugiej strony nasze Władze przełożone prawie zawsze stają po stronie interesanta, mimo najoczywistszych dowodów jego winy.

Stwarza to taki stan, że urzędnik pełniący służbę przy okienku — musi się wyzbyć całkowicie swej osobistej ambicji, musi mieć nerwy ze stali, musi być poprostu tem pochyłem drzewem, na które pierwszy lepszy szmajgeles — bez powodu i bezkarnie skakać może. A najboleśniejszem i najdonioślejszem w swych skutkach jest to, że codziennie, bezustannie obraża się w oczach prac. instytucję, której służy, podkopując w ten sposób jego szacunek dla resortu, niwecząc w zupełności jego umiłowanie zawodu.

Radykalne i b. dobre lekarstwo na nieznajomość przepisów i nieumiejętność korzystania z poczty — wynalazł p. kol. Malec. Takie pogadanki w szkołach, jakie on proponuje — napewno i w stosunkowo krótkim czasie zaradziłyby złu. Możnaby jedynie dodać, aby pogadanki takie odbywały się częściej n. p. raz na miesiąc.

Jestem przekonany, że takie pogadanki w szkołach wygłaszałby każdy kier. urzędu bezinteresownie w słusznym zrozumieniu, że cykl tych pogadanek umniejszy w znacznej mierze zatargi z publicznością. **Natomiast byłoby wskazanem ogłoszenie konkursu na cykl przystępnych, popularnych wykładów o poczcie, ze specjalnem uwzględnieniem interesów publiczności, któreby mogły być ewentualnie wygłoszone przez radjo.**

Wkońcu — aby zatargi z publicznością umniejszyć do minimum, proponuję, aby Władze przełożone zezwoliły, choćby na koszt kierowników urzędów — na wywieszenie w poczekalniach urzędów pocztowych n. p. następującego napisu: „Za nieodpowiednie zachowanie się w lokalu urzędowym tudzież za obrazę funkcjonarjuszów pocztowych będą odnośni interesanci pociągani do odpowiedzialności karnej" lub: „Prawo przewiduje karę od — do — zł. grzywny lub pozbawienia wolności, za nieodpowiednie zachowanie się w lokalu urzędu poczt., lub obrazę funkcjonarjuszów pocztowych.*)".

Ogłoszenie takie byłoby hamulcem dla tych, rozwydrzonych jednostek, które uważają sobie za pewnego rodzaju sport— obrażanie funkcjonarjusza pocztowego, — którzy, idąc na pocztę, już po drodze obmyślają sposób, jak tego funkcjonarjusza dotknąć. Ogłoszenie takie byłoby także pewnego rodzaju odruchem sprawiedliwości, jako nikłe prawo pracownika w tej dziedzinie — w stosunku do ciężkich obowiązków, które Władza przełożona bezustannie mu przypomina i które bez końca obostrza. **J. W.**

*) Podobne ogłoszenia widzimy prawie wszędzie n. p. w sprawie plucia na podłogę w lokalach publicznych.

---

Jeżeli powiatowy urząd pocztowy otrzyma list, w adresie którego podano tylko nazwę posterunku policji i powiatu, a nie wie do którego urzędu pocztowego dany list ma skierować — kieruje go do pierwszego lepszego urzędu pocztowego, na terenie swego powiatu, a ten, znowu do sąsiedniego urzędu i t. d. List taki chodzi z tydzień, zanim dojdzie tam, gdzie potrzeba. List, który powinien dojść jaknajprędzej do miejsca przeznaczenia...

Poczta nasza działa sprawnie. Jeżeli są usterki — wynikają one dzięki ignorowaniu przepisów pocztowych przez intesantów.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby władze pocztowe zwróciły się, gdzie należy z żądaniem, by wszystkie posterunki policji, we własnym interesie, zaopatrzyły się w nowe pieczęcie firmowe, na których musi być uwzględniona nazwa oddawczego urzędu pocztowego w pierwszym przypadku i aby, przy adresowaniu korespondencji urzędowej, uwzględniały nazwę oddawczego urzędu pocztowego.

Wówczas policja nie powie, że jej korespondencja urzędowa ginie na poczcie, a pracownicy pocztowi będą musieli dementować tylko zarzuty tych interesantek, do których „narzeczeni", wogóle pisać nie chcą, a — przyparci do muru — twierdzą, że listy giną... na poczcie!

---

# O organizację pracy w pocztownictwie

Nie trzeba się dziwić, że w młodem naszem pocztownictwie wiele rzeczy jest jeszcze do zrobienia.

Jedną z nich, narzucającą się z siłą konieczności, jest przeprowadzenie organizacji pracy w resorcie pocztowym. Wysuwa się tu kwestja zdolności pracownika do wykonywanej funkcji. Z zagadnieniem tem wiąże się sprawa specjalizacji. Urzędnik świetnie np. segregujący korespondencję może nie wykazywać zdolności do prowadzenia kasy, zgoła zaś nie nadawać się może do służby administracyjnej i odwrotnie. W urzędach pocztowych dotąd na uzdolnienia do prac specjalnych nie zwraca się dostatecznej uwagi. Tymczasem praca pocztowa (zwłaszcza w dużych urzędach) wymaga coraz większej specjalizacji. Sprawy poruszonej nie należy łączyć (jak nazbyt często się to robi) z kwestją zmechanizowania pracy, bo chociaż niewątpliwie terminy: specjalizacja i mechanizacja w potocznej mowie uważane bywają za jednoznaczne, w istocie są one różnoznacznemi. Temat to nazbyt obszerny, rozwijać go w ramach tego artykułu niepodobna.

Żywem zaprzeczeniem zasady specjalizacji są nasze egzaminy na urzędników ruchu. Pewno, że musi być jakaś „wspólna miara" wiadomości wymaganych od wszystkich urzędników pocztowych, wszakże do tego zakresu wiadomości czy umiejętności wspólnych, nie można zaliczać umiejętności takich jak np. wymieniania nazw wszystkich urzędów pocztowych Rzeczypospolitej, czy przepisów telefonicznych, lub telegraficznych, skoro składający egzamin urzędnik stale pracuje w urzędzie wielkiego miasta[1].

Nasunąćby się mogła tu wszakże wątpliwość, wyrażająca się w często wyrażanym poglądzie, że urzędnik pocztowy powinien znać całokształt służby. Szersze wyznawanie tego poglądu powoduje właśnie obniżenie stopnia sprawności naszej instytucji, stwarza szeregi dyletantów, dalekich od wszelkiej fachowości.

Egzaminy pocztowe zawodowe, program których ulec winien rewizji, powinny być dopełniane t. zw. egzaminem psychologicznym (na podstawie którego można będzie przeprowadzić selekcję uzdolnień).

Wprowadzenie takiego egzaminu wymaga z kolei urządzenia pracowni psychotechnicznych na wzór tych, które powstały już np. w naszem kolejnictwie.

Piszący ten artykuł miał możność przeprowadzenia badań psychotechnicznych przydatności do zawodów i z własnego doświadczenia stwierdzić może, jakie szerokie możliwości w naukowej organizacji pracy otworzyła kwestja egzaminów psychologicznych. Nie należy zapominać o tem, że w kwitnących bogactwem Stanach Zjednoczonych badania uzdolnień zdecydowały o wysokim poziomie administracji państwowej.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia założenie organizacji, selekcji uzdolnień. Zrealizowanie tego założenia należy całkowicie do naszych władz i ich uznania, wolno nam wszakże, a nawet mamy obowiązek obywatela - urzędnika w piśmie zawodowem zagadnienie takie podnosić, z najlepszą intencją ulepszenia naszej służby.

Rozważając w artykułach następnych dalsze zagadnienia naukowej organizacji pracy zajmiemy się kwestją jej warunków zewnętrznych, więc kwestją lokalu pracy i jego urządzeniem, jakże niestety kwestją niedocenianą.

*Józef Sosnowski.*

[1]) Przydładów, przedmiotów niepożytecznych w pracy a jednak „uczonych" na naszych kurasach zawodowych, możnaby wyliczyć bardzo dużo.

# Do członków Kasy

Jedną z najbardziej dającej odczuć się bolączek Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów są jej niektórzy niesumienni członkowie, którzy ociągają się i zalegają w uiszczeniu należnych Kasie kwot z tytułu udzielonych im pożyczek.

Niesumienność ta jest bardzo bolesna, bo krzywdzi ona może nietyle samą Kasę, ile szeroki ogół jej członków, którzy do tej Kasy zwracają się o pomoc w formie pożyczek.

Oczywiście Zarząd Kasy, nie mając do dyspozycji pełnych spodziewanych do rozdziału funduszów, gdyż część członków ociąga się i nie płaci rat pobranych pożyczek, nie może zaspokoić wszystkich zgłoszeń.

Następstwem tego są liczne skargi członków do Zarządu. Niektóre z nich są bardzo wymowne: częstokroć bije z nich bolesna skarga i rozpacz dyktowana przykrem położeniem materjalnem.

Część tych skarg jest załatwiana niezwłocznie, reszta w miarę możności, często z opóźnieniem, a to z powodu niedostatecznej ilości personelu, którego Zarząd powiększyć nie może z braku na ten cel funduszów.

W trudnem i ciężkiem położeniu pocztowców Kasa odgrywa dużą rolę. Jest ona może jedynem źródłem, gdzie bez lichwy i upokorzenia można otrzymać godziwą pomoc w formie krótko, czy długoterminowej pożyczki, spłacanej na dogodnych warunkach.

Ale każdy członek winien pamiętać i mieć na uwadzę, że fundusze Kasy są ograniczone. Składają się one z udziałów wkładów obowiązkowych i dobrowolnych, które w stosunku do ilości członków i ich żądań są niewystarczające. W tych warunkach rozdzielanie pożyczek jest trudne i ograniczone i nieraz mimo usiłowań i chęci załatwienia zgłoszonych podań, ulega opóźnieniu.

Kasa nie korzysta z żadnych dodatkowych prywatnych czy bankowych kredytów, z uwagi na ich wysokie oprocentowanie, które na terenie Kasy, w porównaniu z procentami, pobieranemi przez Kasę, nie wytrzymują kalkulacji i są niemożliwe do przyjęcia. Podobnie Kasa nie korzysta z żadnych subsydjów. Działalność więc Kasy ogranicza się do dysponowania własnemi funduszami przy małem oprocentowaniu, na zasadach samopomocy członków w ich trudnych warunkach życiowych, w sposób, wykluczający jakikolwiek cień lichwy.

Działalność ta opiera się i opierać się musi na bezwzględnem zaufaniu Kasy do członków i odwrotnie.

Zasada i głębokie przeświadczenie, „że pieniądz społeczny będzie zwrócony", musi stale ożywiać Zarząd Kasy, podobnie jak u członków Kasy musi być granitowym kanonem: że „pieniądz społeczny, wzięty z Kasy, trzeba i należy w terminach ustalonych jej zwrócić".

Wymienione zasady, będące objawem sumienności i uczciwości, stale towarzyszyły Kasie w dotychczasowej, pożytecznej działalności. Dzięki nim Kasa rozrosła się, spotężniała i są one kardynalnym warunkiem dalszego jej bytu i działalności.

W zrozumieniu, że nie dobro jednostek, ale dobro ogółu członków jest przewodnikiem Kasy, Zarząd Kasy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich tych kolegów członków, którzy zalegają w spłatach rat i od nich uchylali się, aby stosunek swój do Kasy poddali rewizji i zaległości wyrównali.

Dalej Zarząd Kasy zwraca się do ogółu członków z wezwaniem, aby stworzyli zwarty front moralny i do rozluźnienia sumienności i uczciwości w stosunkach wobec Kasy nie dopuścili.

Zasady sumienności i uczciwości, które tak wdzięczne mają zastosowanie w stosunkach służbowych, na gruncie Kasy Spółdzielczej, która właśnie wśród pocztowców wyrosła, nie mogą ulec rozluźnieniu ani doznać uszczerbku.

W przekonaniu, że apel Zarządu nie pozostanie bez echa, nie podajemy narazie nazwisk dłużników, którzy się ze swoich zobowiązań nie wywiązują, jednakże przy powtórzeniu się podobnych faktów zmuszeni będziemy nazwiska podać do publicznej wiadomości i przeciwko uchylającym się od spłacania rat sprawy kierować na drogę sądową.

*Zarząd Kasy.*

# PRZEKAZOWA KSIĘGA ODDAWCZA

W Nr. 19 — 20 „Poczty", w art. „O usprawnieniu i uproszczeniu służby pocztowej", w punkcie 2 autor utrzymuje, że przekazowa księga oddawcza jest drukiem zbędnym, zajmującym niepotrzebnie czas. Ponieważ jestem zupełnie przeciwnego zdania postanowiłem zabrać głos w tej sprawie.

A mianowicie: na przekazy dla adresatów, zamiejscowego okręgu doręczeń należy wysyłać zawiadomienia o nadejściu przekazu, na zawiadomieniach tych organy miarodajne, stwierdzają tożsamość okaziciela, jako takie zawiadomienie (awiza) służą właśnie recepisy oddawcze, przekazowej księgi oddawczej.

W razie reklamacji, możemy bardzo łatwo, z pomocą, tej nieszczęsnej, jak twierdzi autor cytowanego artykułu, księgi, odnaleźć dany przekaz, gdyż jest on zapisany w dniu nadejścia, co zwykle ma miejsce w następnym, ewentualnie w dwa dni po nadesłaniu przekazu.

Gdybyśmy nie mieli przechowanej księgi oddawczej, musielibyśmy szukać reklamowanych przekazów po różnych wykazach, nieraz za kilka miesięcy naprzód (mam na myśli wykazy przekazów wypłaconych i karty doręczeń).

Pominąwszy inne ważne szczegóły, wspominam, że na przekazy dosyłane, zwrotne i niedoręczalne, musielibyśmy zaprowadzić specjalną ewidencję, czyli stworzyć tem samem jakiś nowy druk, zaś awiza na przekazy bylibyśmy zmuszeni wypisywać na różnych świstkach papieru.

Czyż nie lepsza na ten cel jest przekazowa księga oddawcza?

**Szczeciński.**

*Dr. T. BIAŁYNIECKI-BIRULA.*

# POGADANKI O GRUŹLICY

*Pogadanką niniejszą rozpoczynamy cykl popularnych wykładów o gruźlicy, jej skutkach, leczeniu i zapobieganiu, celem spopularyzowania wśród Czytelników „Poczty" jak ustrzec się od tej choroby i w jaki sposób w razie powstania choroby niedopuścić do zarażenia domowników i najbliższego otoczenia.*

*Redakcja.*

Wiadomości o gruźlicy są, tak dla chorego jak i dla zdrowego, niezbędne.

Chorzy na gruźlicę potrzebują tych wiadomości ażeby móc wyleczyć się i nie rozszerzać choroby (nie zarażać innych), zdrowi zaś, ażeby nie zachorować (nie zarazić się) i umieć zaopiekować się chorymi.

Zwłaszcza uświadamianie chorego ma znaczenie tak doniosłe, że można wygłosić następujące twierdzenie: **jeśliby wszyscy gruźlicy** (chorzy na gruźlicę) **byli członkami organizacji uświadamiającej ich o chorobie i chcieliby stosować się ściśle do wskazówek, jakie z tej świadomości wynikają, wówczas gruźlica musiałaby zniknąć.** Tem pewniej znikłaby ona z powierzchni ziemi, jeśliby i zdrowi wiedzieli o niej to co wedzieć powinni. I dlatego ten, kto wiadomości o gruźlicy posiada, winien mieć za obowiązek społeczny temi wiadomościami się podzielić, ten zaś kto o niej nic nie wie lub wie mało, jest obowiązany wiadomości potrzebnych nabyć, tak dla dobra swego jak i dla dobra innych.

Ażeby wiadomości o gruźlicy były pełniejsze i więcej zrozumiałe, muszę słów kilka powiedzieć o chorobach wogóle, o chorobach zaś zakaźnych w szczególności.

Powiedzieć można, że człowiek nie czuje się zdrowym bądź z powodu skaleczeń (rany, złamania kości i t. p.) bądź z powodu chorób. Choroby są **zakaźne**, t. zn. takie, których człowiek nie posiada w swoim ciele, tylko musi się niemi **zarazić**, oraz nie zakaźne, które zależą od różnych nieprawidłowości, bądź w samej budowie ciała, bądź też w działalności tego ciała lub jego części (narządów) względnie choroby te mogą być następstwem nieprawidłowego odżywiania czy też niezdrowego mieszkania i t. d. (choroba angielska, krzywica, dna i inne).

Najwięcej znane są i rozpowszechnione choroby zakaźne; ich przyczyną są żywe istoty, niezmiernie małe, widoczne tylko za pomocą aparatów powiększających, t. zw. mikroskopów.

Takich żywych istot, które oglądać możemy dopiero powiększone od kilkuset do parutysięcy razy, jest na świecie niezmiernie dużo, ilości ich nie moglibyśmy ani wyobrazić sobie ani wypisać. Dla małej ich wielkości, przyjęto istoty te nazywać „drobnoustrojami".

Jak świat żywy widzialny, jest niezmiernie rozmaity — od najmniejszych owadów do słonia, od małpek do człowieka czarnego, białego, żółtego — tak i ten świat — niewidzialny dla oka nie uzbrojonego w przyrządy — jest równie obfity w różne gatunki drobnoustrojów: znajdziemy tu istoty, które zobaczymy dopiero przy powiększeniu 10-cio krotnem, 100-to krot-

# Ze Świata Poczty

## Z RUCHU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W STANACH W STANACH ZJEDNOCZONYCH I ANGLJI.

Pracownicy państwowi Stanów Zjednoczonych na ostatnim Kongresie swojej centralnej organizacji (National Federation of Fedoral Employes), odbytym w końcu roku zeszłego, wysunęli m. in. zagadnienie **minimalnej** płacy.

Płaca ta wynosiła w Stanach Zjednoczonych 1000 dolarów (koło 9.000 złotych) rocznie. W obradach Kongresu wykazano, że jest to pensja niewystarczająca i ze względu na wzrost kosztów utrzymania powinna być zwiększona o 50%. Stosownie do tego uchwała Kongresu domaga się określenia minimalnej płacy na 1500 dolarów rocznie.

Nasi koledzy amerykańscy żądają pozatem opracowania jednolitej ustawy, regulującej urlopy według następującej zasady:

1) Coroczny urlop wypoczynkowy winien wynosić conajmniej 30 dni.

2) W razie choroby pracownika powinien on być urlopowany aż do 130 dni z zachowaniem pełnych poborów.

3) Przerwa pracy w soboty w ciągu całego roku powinna następować w południe (dotychczas zasada ta obowiązuje tylko w ciągu 4-ch miesięcy letnich).

W sprawach emerytalnych Kongres uchwalił żądanie obniżenia wieku, uprawniającego do emerytury z 70 lat na 65.

Jako sprawę pilną uznano konieczność utworzenia Komisji Rozjemczej do rozpatrywania rozmaitych zatargów i interpretowania ustaw i przepisów, dotyczących położenia pracowników.

W tym samym mniej więcej czasie w Anglji przez Rząd Partji Pracy została powołana t. zw. Komisja Królewska, której polecono rozważyć następujące zagadnienie, związane z bytem pracowników państwowych:

1) Organizację służby państwowej i zasady powoływania pracowników na tę służbę.

2) Płace pracowników państw. i zróżniczkowanie ich w stosunku do pracowników różnej płci.

3) Metody omawiania i rozstrzygania zagadnień, związanych z warunkami pracy.

4) Uregulowanie spraw dawnych pracowników, którzy nie uzyskali praw pracowników etatowych.

5) Zagadnienie emerytalne i kwestje odpraw.

Liczne organizacje pracownicze przesłały do Komisji swoje opinje we wszystkich wymienionych kwestjach

Jak widzimy walka o poprawę warunków pracy i płacy wśród pracowników państwowych aktualną jest na całym świecie i w danym wypadku analogiczne zagadnienia rozważane są jednocześnie po obu stronach Atlantyku.

### Ze sprawozdania Generalnego Pocztmistrza

Dochody poczty amerykańskiej za rok 1928 wynoszą 693.600.000 dol., wydatki 725.700.000 dol., deficyt wynosi 32.100.000 dol.

Główne źródło dochodu stanowią opłaty za listy i paczki, wynoszące 619.6 milj. dol. (89,3 proc.).

Ogółem zamianowano 4503 poczmistrzów I — III klasy, z której to liczby przypada 3547 na ponownie mianowanych z powodu upływu kontraktu.

W roku 1928 było poczmistrzów: I klasy 1155, II klasy 3471, III klasy 11165; razem 15691.

Poczmistrze IV klasy wybierani są przeważnie z personelu urzędniczego i mianowani na pewien nieokreślony czas.

Przez zmechanizowanie poczty (przewozu poczty) zlikwidowano 642 urzędy IV klasy.

5699 pośrednictw pocztowych znajdowało się w instytucjach prywatnych, przeważnie drogerjach.

Poczta amerykańska odróżnia służbę doręczeniową wiejską i miejską. Ostatnia istnieje w 2899 miastach. Służba doręczeniowa urządzana bywa w miastach o conajmniej 2500 mieszkańców i 5.000 dol. dochodu rocznego.

W służbie doręczeniowej wiejskiej zatrudnionych było 44168 listonoszów. Przeciętne uposażenie listonosza wynosi przy codziennem doręczaniu (prócz niedzieli i świąt) 1942 dolary, przy trzyrazowem doręczaniu tygodniowo 1228 dol. rocznie (bez dodatku na umundurowanie).

Szczególnie silnie rozwija się przewóz poczty zapomocą pojazdów mechanicznych i samolotów. Wielkiej rozbudowie ulega poczta penumatyczna. W New Yorku przesyła się 55 proc. ogólnej poczty listowej przez pocztę pneumatyczną.

Urzędnik pocztowy otrzymuje przeciętne wynagrodzenie roczne 2480 dol. — Dodatek ambulansowy wynosi rocznie 279 dol.

Podwyżka uposażenia w stosunku do roku 1927 wynosi przeciętnie 24 proc.

### KANADA

#### Amnestja za strajk

Biorący udział w strajku 1919 r. pracownicy pocztowi zostali w przeważnej części przez władze ukarani w ten sposób, że zaszeregowano ich — o ile chodzi o stanowiska służbowe — na ostatnich miejscach.

Przeszło 90-u pracownikom pocztowym udzielono obecnie amnestji. Przywrócono im należne stanowiska, przy równoczesnej wypłacie różnicy uposażenia.

Dopłaty te wynoszą, według informacji, ogółem 80.000 dolarów.

### Wymiana przekazów pocztowych między Polską a Watykanem

Między Ministerstwem Poczt i Telegrafów a Państwem Watykańskiem podpisana została umowa, w myśl której podjęta została wymiana przekazów pocztowych pomiędzy Polską a Watykanem.

Do wymiany dopuszcza się na razie tylko zwykłe przekazy pocztowe, z wykluczeniem przekazów telegraficznych, pobraniowych i zleceniowych.

W wymianie przekazów między Polską i Watykanem dopuszcza się także przekazy ekspressowe i za zwrotnem poświadczeniem wypłaty.

**H.**

---

nem i 1000-c krotnem, jedne w postaci kulek, inne — pałeczek, inne — delikatnych spirali i t. p.

Są pomiędzy niemi takie, które żyją w zgodzie z człowiekiem a nawet są w życiu jego ciała potrzebne, są jednak i takie, których ciało ludzkie nie znosi a ilekroć zetkną się one z tem ciałem, rozpoczyna ono walkę z niemi. Ten ostatni gatunek drobnoustrojów nazywamy „chorobotwórczemi", walka zaś ciała naszego z niemi daje się nam odczuć w postaci **choroby.**

Otóż te choroby, które są objawem walki ciała z drobnoustrojami chorobotwórczemi, (inaczej „zarazkami" względnie „bakterjami", „mikrobami") nazywamy **chorobami zakaźnemi.**

Ażeby choroba zakaźna objawiła się, musi być człowiek i zarazek. Muszą oni zetknąć się ze sobą; zarazek musi dostać się do ciała ludzkiego, zacząć tam żyć i mnożyć się.

Tę chwilę nazywamy **zakażeniem.**

Skoro tylko zakażenie nastąpi, ciało ludzkie zaczyna walczyć z zarazkiem oraz z tem co zarazek ten ze siebie wydziela a co bywa mniejszą lub większą dla ciała trucizną, jadem (t. zw. „toksynami"). Jeśli ciało ludzkie zwycięży zarazki bardzo prędko, zniszczy je lub ubezwładni, słowem uczyni je nieszkodliwemi — a to zdarza się bardzo często — wówczas człowiek może tego albo wcale niezauważyć, albo jeśli odczuje, to bardzo słabo — może nawet nie zwrócić na to swojej uwagi. Jeśli jednak odrazu tak się nie stanie, wówczas zacznie się walka z temi lub innemi następstwami, które nazywamy **chorobą.**

Jeśli walkę tę wygrają zarazki — to człowiek zginie, umrze, jeśli ciało zwycięży — wyzdrowieje, wyleczy się z danej choroby.

Zarazek o pewnym wyglądzie, charakterze i cechach, wywołuje u człowieka (wzgl. u zwierząt) zawsze tę samą określoną chorobę, — a więc: jeden gatunek wywołuje zawsze tylko tyfus brzuszny, drugi — zawsze tylko cholerę, trzeci — dyfterję i t. d. Nie może się stać tak, ażeby zarazek cholery wywołał tyfus, lub tyfusu — dyfterję. Każdej chorobie zakaźnej odpowiada taki a nie inny zarazek, którego znajdziemy we krwi, bądź w kale, bądź w plwocinie i t. p.

Gruźlica również należy do liczby chorób zakaźnych, jej przyczyną jest zarazek gruźliczy, którego pierwszy zobaczył i opisał prof. Koch w 1882 r. A ponieważ ten zarazek ma wygląd laski, więc go nazwano **lasecznikiem Kocha.**

**A więc przyczyną gruźlicy może i musi być ten właśnie lasecznik Kocha:** tylko tam możemy mówić o gruźlicy, gdzie ten a nie inny lasecznik zaczął się mnożyć, zaczął szkodzić, zaczął swoją robotę niszczycielską.

Nie można na gruźlicę zachorować „z przeziębienia", „z przeciągu", „od zimnego piwa", od „zimnej wody" i całej masy innych przyczyn, jakie nieraz chorzy podają, tylko musi być zawsze żywy winowajca w osobie lasecznika Kocha, który dostał się do ciała ludzkiego, przeskoczył pierwsze okopy, zdążył rozmnożyć się i rozpoczął wojnę.

Zaziębienia, przeciągi, przemęczenia, zmartwienia i t. p. okoliczności mają pewne znaczenie w zachorowaniach, ale znaczenie to jest zupełnie inne. Będziemy o tem mówić dopiero w pogadankach późniejszych.

# Z ŻYCIA ZWIĄZKU

**ŁOMŻA.**

Dnia 29 grudnia 1929 r. odbyło się Walne Zebranie Koła Miejscowego, które o godzinie 15 min. 45 zagaił prezes Koła Miejscowego kol. Sobczak i powitał przybyłych na zebranie kolegów z Warszawy, oraz obecnych członków prowincjonalnych.

Następnie kol. Sobczak zaproponował na przewodniczącego zebrania miejscowego pana naczelnika Urzędu kol. Badowskiego, co przez całe zebranie jednomyślnie zostało przyjęte.

Po objęciu przewodnictwa koll Badowski powołał na sekretarza zebrania kol. Drążka i na asesora koleżankę Brodowską.

Protokół z odbytego w m-cu czerwcu r. ub. zebrania odczytał kol. Malowańczyk, poczem kol. Sobczak zdał sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, podkreślając, że Zarząd największy wysiłek przy poparciu finansowem miejscowego naczelnika Urzędu kol. Badowskiego, kładł na rozszerzenie bibljoteki, która w ubiegłej kadencji powiększyła się o 285 książek; następnie zbieraniu funduszów na kupno sztandaru. Kol. Sobczak wyraził jednak ubolewanie, że członkowie z urzędów przydzielonych do tut. Koła prócz Łomży, Kolna i Szczuczyna aczkolwiek na poprzedniem zebraniu popierali sprawę tą i deklarowali składki, dotychczas grosza na ten cel nie złożyli.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik kol. Malowańczyk, zaś w imieniu Komisji rewizyjnej stwierdził zgodność kasy kol. Borowski i jednocześnie zgłosił wniosek o uchwalenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, co jednogłośnie zostało uchwalone.

Następnie przewodniczący udzielił głosu przybyłemu z Warszawy prezesowi Koła Okręgowego kol. Tykwińskiemu, który poinformował zebranych o działalności Związku w sprawie poprawy bytu pracowników, ich warunków pracy, pragmatyki służbowej i pomocy lekarskiej. Sprawozdanie kol. Tykwińskiego było przyjęte oklaskami bez żadnej dyskusji.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który w wyniku tajnego głosowania i porozumienia się wybranych ukonstytuował się następująco:

Prezes kol. Sobczak, poraz trzeci. wiceprezes Brzostowski, skarbnik kol. Malowańczyk i sekretarz kol. Drążek.

Komisja rewizyjna, kol. kol.: Borowski, Lupiński i Mościcki. Bibljoteka kol. Cymkowski i kol. Brodowska.

Zastępcy: skarbnika—kol. Maziski, sekretarza kol. Filipiak, komisji rewizyjnej kol Wójcicka i kol. Pietruszko.

W wolnych wnioskach przyjęto wniosek kol. Nurczyka, by niżsi funkcjonarjusze otrzymywali zamiast gotowych ubrań materjał, gdyż otrzymywane ubrania nietylko, że zawsze zmuszeni są przerabiać, ale częstokroć nie nadają się one do przerobienia.

Wobec zadowolenia z działalności istniejącej kasy pogrzebowej, dyskusji nad sprawozdaniem nie zabierano. Natomiast zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

Ogólne zebranie pracowników pocztowych, telegrafu i telefonów Koła Miejscowego w Łomży, odbyte w dniu 29 grudnia 1929 r. stwierdza, że:

1) Uposażenie pracowników nie wystarcza na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb życiowych i uregulowanie ich płac jest niecierpiącą zwłoki koniecznością a przedewszystkiem bezwłoczne wypłacenie zaległego dodatku mieszkaniowego za 1928 rok.

2) Przyznanie dodatków: jak dodatku za kierownictwo, dodatku kasowego, za pracę w niedziele i święta oraz za pracę w godzinach nadliczbowych jest uzasadnione i dotychczasowe traktowanie tych postulatów uważamy za krzywdzące, ponadto praca w niedziele i święta słusznie winna być oddzielnie zaliczana do lat służby pod względem emeerytalnym.

3) Umundurowane winno być przyznane wszystkim pracownikom poczty telegrafu i telefonów, ewentualnie odpowiedni ekwiwalent.

## „Sprostowanie" Secesji

W związku z artykułem w N. 22 Poczty z ub. r. p. t. „Utworzenie drugiego koła miejscowego we Lwowie", otrzymaliśmy od Zarządu Okręgowego Związku Niższych Prac. P. T. i T. we Lwowie sprostowanie, z powołaniem się na postanowienia dekretu prasowego, wskutek czego umieszczamy je poniżej:

„Nieprawdą jest jakoby szeregi członków Związku Niższych Prac. P. T i T. we Lwowie poczęły topnieć z dnia na dzień natomiast prawdą jest, że Związek Niższych Prac. P. T. i T. we Lwowie stale się powiększa"

W tem miejscu od siebie stawiamy zapytanie: Skąd wobec tego przystąpiło do drugiego koła miejscowego naszego Związku 126 nowych członków, niższych funkcjonarjuszów? Chyba nie z powietrza?

„Nieprawdą jest jakoby były skarbnik Zarządu Okręgowego uprawiał handel cebulą, natomiast prawdą jest, że miał okazję kupienia cebuli po bardzo niskiej cenie i takową rozsprzedał w jednym dniu między pracowników pocztowych po cenie zakupu, co też władza stwierdziła."

Zarząd Okręgowy
podpisy (nieczytelne)

Ciekawe sprostowanie! Nie handlował cebulą tylko cebulę kupił i sprzedał. Zbytnią dozą logiki takie „sprostowanie" naprawdę nie grzeszy!

Ależ, Bóg z nim. Niech sobie handluje nawet czosnkiem.

# NASZE LEKCJE ESPERANTA

Dokończenie lekcji 5-tej
(w poprz. Nr. mylnie podanej jako 6a).

Nowelka nasza nosi tytuł:

**„PAKAĴO EL USONO"**

to znaczy: „Paczka ze Stanów Zjednoczonych".

Aby tło tej nowelki zrozumieć, trzeba wiedzieć, że esperantyści tworzą na całej kuli ziemskiej jedną rodzinę bratnią, korespondują z sobą we wszystkich obchodzących ich sprawach, służą sobie nawzajem informacjami, wymieniają książki, gazety, zbiory amatorskie i t. d. i t. d. Oczywiście, że w tej idylicznej atmosferze międzynarodowego braterstwa może się zdarzyć — jeden na tysiąc — wyjątek, że ktoś komuś, jak-to ludzie — może wypłatać figla zamiast przyjść z pomocą. Taki właśnie dowcipny wyjątek opisuje nam p. Raymond Schwarz, czem się czytelnicy nasi niech nie zgorszą — boć to tylko — żart, opisany do tego artystycznie ręką ciętego humorysty esperanckiego. — Zaczynamy:

**„PAKAĴO EL USUNO"**: „Pak" jest pierwiastkiem słowa „pakować"; przyrostek „aĵ" oznacza rzecz z czegoś zrobioną albo wytwór jakiejś czynności, o czem jeszcze w dalszych lekcjach będziemy bliżej mówili; końcówka „o" oznacza, że dane słowo jest rzeczownikiem — razem więc „pakaĵo" znaczy „paczka" (rzecz powstała naskutek pakowania). Słówko „el" oznacza „**z**" „**ze**" z **czegoś** (**ze** skrzyni, z szufladki, **z** domu i t. p). Tego „z" „ze" nie należy mieszać z drugiem polskiem „z", oznaczającem „z kimś" „z czemś" (z przyjacielem, z ręką na sercu) i tp. To drugie „z" tłumaczy się w Esperancie słówkiem „kun" (łacińskie „cum"— np. „Dominus vobis**cum**"). Wreszcie „Usono", jest to **jedyny** skrót, używany w Esperancie na oznaczenie długiej nazwy „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej" po esp. „**U**nuigitaj Ŝtatoj de **N**orda Ameriko", pochodzący od początkowych liter U, S, N.

W ten sposób rozumiemy już dokładnie cały tytuł. Przejdźmy do nowelki samej. Pierwszy jej ustęp brzmi jak następuje:

Sinjoro Remil Barko ne[1]) estis[2]) stranga tipo[3]— almenaŭ ne en sia kategorio,[4]) ĉar li[5]) estis Esperantisto.[6]) Kiel multaj aliaj,[7]) li ŝvebis[8] kelkajn kilometrojn[9]) super la ĉiutagaj bezonoj[10]) kaj por li ne ekzistis banala[11]) okupado[12]) pri mongajnaj[13]) aferoj[14] de nia tero.[15]) Sed, ankaŭ kiel multaj aliaj li havis edzinon malpli reveman kaj eble tial tute malamikan kontraŭ[16]) la[17]) „Esperanta utopio". Tamen li[5]) neniam[18]) plendis pri[19]) sia sorto, ĉar de la Ksantipaj riproĉoj kaj atakoj[20]) li[5]) sin protektis[21]) neŝanceleble malantaŭ[22]) la ŝildo[23]) de Sokrata indiferento[24]).

Po polsku znaczy to:

(Tłumaczymy **dosłownie słowo za słowem**, i dlatego prosimy się nie gorszyć nieprawidłową polszczyzną; przy dosłownem tłumaczeniu zawsze tak nieładnie wychodzi, jak z owym wierszem w Lekcjach 1-ej i 3-ej. Dla początkujących, dla lepszego zrozumienia tekstu w obcym języku, trzeba najpierw tłumaczyć dosłownie, a potem dopiero swobodnie — po literacku, co i my później uczynimy.

Tłumaczymy więc (prosimy porównywać słowo za słowem z tekstem esp.):

Pan Remil Barko nie[1]) był[2]) nadzwyczajnym typem[3]), przynajmniej nie w swojej kategorji[4]), ponieważ (on)[5]) był[2]) Esperantystą[6]). Jak wielu innych[7]) (on)[5]) bujał[8]) kilka kilometrów[9]) ponad codzienne niedole[10]) i dla niego[11]) nie istniało[2]) banalne zajmowanie się[12]) o pieniężnozarobkowych[13]) sprawach[14]) naszej ziemi[15]). Lecz, także jak wielu innych[7]), (on) miał żonę mniej marzycielską i może dlatego całkiem nieprzyjazną przeciwko[16]) „Esperanckiej utopji". Jednak (on) nigdy (nie) skarżył[18]) się na[19]) swój los, ponieważ od Ksantypiańskich zarzutów i ataków[20]) (on)[5]) się chronił[21]) niewzruszenie za[22]) szyld[23]) Sokratesowskiej obojętności[24]. (Ciąg dalszy nowelki w następnej lekcji).

**Uwagi** do poszczególnych odnośników:

1) ne = nie — łatwo zapamiętać, bo po ukraińsku i po czesku też „ne".

4) Pomimo jedenastoletniego istnienia Państwa Polskiego pracownicy poczty, telegrafu i telefonów nie posiadają dotychczas ustawy pragmatycznej.

5) Przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat winno zakańczać się na 1 godzinę wcześniej przed ogólnem zamknięciem okienek, gdyż przy obecnych warunkach niemożliwym jest równomierny podział pracy.

6) Pracownik, który ze względów służbowych nie wykorzysta przysługującego mu urlopu, winien za czas ten otrzymać odpowiednie wynagrodzenie.

7) Praktykanci winni być przydzielani do urzędów ponad ustalony etat.

Po wyczerpaniu się wszystkich wniosków zebranie zamknięto.

**BIELSKO.**

Dnia 19 stycznia 1930 r. odbyło się walne zebranie członków Koła Miejscowego, na które przybyli prócz licznych członków wiceprezes Zarządu Głównego kol. Rudnicki, prezes Zarządu Okręgowego w Katowicach kol. Nowak, wiceprezes kol. Luboński, sekretarz kol. Kusowicz, delegaci Koła Miejsc. w Cieszynie, U. p. Bielsko 2, Biała 2, Dziedzice, Jaworze, Bystra na Śl., Olszówka dolna i Kamieńca.

Po powitaniu lelegatów, gości i zebranych członków przez prezesa Koła kol. Antoniewskiego, wybrano na przewodniczącego wiceprezesa Z. Gł. kol. Rudnickiego.

Na zastępcę powołano kol. Węglorza, a na sekretarza kol. Trzaskalika.

Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto, poczem prezes Koła kol. Antoniewski złożył sprawozdanie.

Na samym wstępie mówił o trudnościach w pracy organizacyjnej z powodu braku lokalu.

Dalej obszernie omówił sprawę kasy koleżeńskiej i jej zorganizowania.

Szczegółowo mówił prezes Koła o pracach lokalnych, a mianowicie o interwencjach w spra wie urlopów i t. p., o sprzedaży nalepek i kart na Sanatorjum Związkowe, o pracy na gruncie narodowym, o ruchu członków (w kadencji przybyło 25 czł.), o przebiegu posiedzeń, o rozwoju bibljoteki, wyjazdach do innych Kół i t. d.

Sprawozdanie kasy koleżeńskiej złożył kol. Piwowarski.

Do kasy należy 142 członków. W czasie kadencji udzielono pożyczek krótkoterminowych na sumę 20.640 zł., długoterminowych na 90.560 zł.

W dalszym ciągu wygłosił skarbnik sprawozdanie Koła, oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Po sprawozdaniu przewodniczącego komisji rewizyjnej kol. Leimonera i zgłoszeniu wniosku o udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który przyjęto jednogłośnie, wygłosił referat wiceprezes Z. Gł. kol. Rudnicki.

Kol. Rudnicki w wyczerpującem przemówieniu przedstawił całokształt prac Zarządu Głównego — akcję wszystkich Związków zawodowych w ogólnym Kongresie, starania w sprawie dodatku mieszkaniowego dla pracowników na terenie Śląska, dodatków kasowych, za służbę w niedziele i święta, za kierownictwo i t. p.

Omówił również sprawę pragmatyki, poczynania w sprawie zakupu przez Ministerstwo lepszych materjałów mundurowych i t. p.

W końcu swego referatu zobrazował rozwój Sanatorjum, oraz zamierzenia Zarządu Głównego odnośnie nabycia innych uzdrowisk.

Prezes Zarz. Okr. kol. Nowak mówił o audjencji u Pana Ministra udzielonej w czasie pobytu w Katowicach, o przedstawionym memorjale oraz szeregu bolączek dotyczących okręgu śląskiego.

Kol. Kuczewicz — sekretarz Z. Okr. i wiceprezes Luboński poinformowali zebranych o szeregu interwencjach na terenie Dyrekcji oraz o współpracy Kół z Zarządem Okręgowym.

Na wniosek kol dyr. Mackiewicza wybrano ponownie dotychczasowy Zarząd, uzupełniając Zarząd kol. kol. Gońką i Stworą w miejsce członków przeniesionych w czasie kadencji.

Nowowybrany skład Zarządu Koła jest następujący:

Antoniewski Antoni prezes, Gońka Józef, wiceprezes (poraz dziesiąty), Trzaskalik Franciszek, sekretarz, Pintscher Józef, kierownik Kasy zapomóg, Sordyl Stefan, bibljotekarz, Listwanówna Stefanja, skarbnik i członkowie Dowsilasówna Helena, Piwowarski Stanisław, Bychliński Maksymiljan, Purtówka Józef, Gońka Jan, Stwora Antoni.

Komisja Rewizyjna: Brzesek Alojzy, Ślizówna Elżbieta, Kolonko Adolf; zastępcy Ziembiński Czesław, Stęchniak Jan.

W dyskusji przemawiali dyr. Mackiewicz, kol. Bydliński, kol. Eraminer. Wyjaśnień udzielali kol. Rudnicki i Nowak.

Zebranie uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

Ogólne zebranie członków Koła Miejscowego Bielsko w dniu 19.I.30 składa najserdeczniejsze podziękowanie Zarz. Głównemu za prace dla dobra ogółu Kolegów i oświadcza, że całkowicie solidaryzuje się z akcją Zarz. Głównego, zmierzającą do poprawy bytu i do poczynań tych ma nieograniczone zaufanie.

Na tem zebranie zamknięto.

# DECYZJA

Zebrani w dniu 8 stycznia 1930 roku pracownicy Urzędu pocztowo-telegraficznego Prużana, postanowili złożyć jako dar Imieninowy z okazji imienin Naczelnika Urzędu kol. Seweryna Błockiego dobrowolne datki na rzecz budowy Uzdrowisk i Sanatorjów dla pracowników pocztowych. Uważając, iż podobny uczynek innych urzędów może zrealizować kontynuowane przez Związek Pracowników P. T. T. w tym kierunku prace, wzywają do identycznego postąpienia (przy najbliższej jaka się zdarzy okazji), t. zn. na koleżeński „pojedynek" sąsiedzkie Urzędy pocztowe, a mianowicie: Brześć n/B 1, Brześć n/B 2, Brześć n/B. Twierdza, Kobryń, Bereza Kartuzka i Szereszów.

---

2) estis = był, jest czasem **przeszłym** od czasownika „być" — esti — patrz naukę o Konjugacji w dzisiejszej lekcji.
3) tipo = typ — a więc podobnie jak po polsku, tylko pamiętać należy, że słowo „typ" nie jest pochodzenia polskiego; wzięte ono jest z języka starogreckiego i używane jest jednakowo przez wszystkie prawie cywilizowane narody. Jest więc słowem już dziś międzynarodowem, a jako takie — temsamem i esperanckiem, ponieważ według Reguły 15 Gramatyki esp. — „Tak zwane wyrazy „cudzoziemskie" nie ulegają w języku międzynarodowym żadnej zmianie". Takich słów międzynarodowych napotkamy jeszcze olbrzymią ilość — n. p. zaraz następne:
4) kategorio — kategorja,
5) „on" dajemy w polskim przekładzie w nawias, ponieważ w myśl dzisiejszej lekcji w polskim języku możemy ten zaimek opuścić, w Esp. nie wolno, bobyśmy nie wiedzieli, **kto** był Esperantystą — **on** czy **ona** czy **ono**.
6) Po polsku mówi się: jestem kraw**cem**, jestem Esperanty**stą** (kim, czem?) — 6-ty przypadek. Po esp. mówi się: jestem kto? co? — (1-szy przypadek: jestem Pol**ak**, jestem Esperanty**stą**). Porównaj str. 19 „Samouczka" — rozdział o „Orzeczeniu imiennem".
7) Podobnie jak wyżej: po polsku „jak wielu innych" (kogo? czego?) — 2-gi przypadek, po esp. „jak liczni inni" (kto? co?) — 1-szy przypadek.
8) Zamiast „bujał" można też przetłumaczyć „unosił się".
9) Kilometro = słowo międzynarodowe, podobnie jak niżej „banala"—banalny.
10) Mizero = niedola, nędza. Porównaj „polskie" (międzynarodowe) słowo „mizerny". Dosłownie więc byłoby „mizerota", „mizerność".
11) Dla niego (dla kogo? czego?) — 2-gi przypadek w esp. zaś pierwszy dla kto? co? por **li**, nie: por **de** li, jak często błędnie tłumaczą początkujący esperantyści.
12) Zajmować się = sin okupi. Porównaj międzyn. słowo „okupować" (cudzy kraj), „okupacja" — t. zn. zajmować, zajęcie.
13) Mongajna = jest słowem złożonem z 2 słów: mono = pieniądz i „gajni" — zarobkować, zyskiwać, zyskać. Końcówka „a" oznacza przymiotnik, razem więc słowo to dosłownie znaczy „pieniężno-zarobkowy" ale takiego słowa w języku polskim się nie używa.
14) Afero-sprawa. Porównaj „polskie" słowa „afera", „aferzysta", „zaaferować się", mające pokrewne znaczenie.
15) De nia tero = naszej ziemi (kogo? czego? — 2-gi przypadek, a więc słówka „de" na polski już się tutaj nie tłumaczy.
16) Kontraŭ = przeciwko. Porównaj słowa głosować „pro" i „**kontra**", używane w polskim z języka łacińskiego.
17) „La" nie tłumaczy się.
18) Neniam plendis = „nigdy skarżył się"— po polsku trzeba zaprzeczyć **dwa** razy: **nigdy nie** skarżył się — po esp. wystarczy raz. Błędnie więc byłoby tłumaczyć dosłownie z polskiego: Li neniam **ne** plendis. Wystaczy: Li neniam plendis.
19) „Pri" znaczy dosłownie „o" (o swoim losie). Ale po polsku mówi się „na" (skarżyć się **na** coś) lub „z powodu czegoś".
20) Atako — słowo międzynarodowe.
21) Protekti=ochraniać. Porównaj „polskie" słowa „protekcja", „protekcyjny" wzięte z francuskiego.
22) „Antaŭ" znaczy „przed czemś", **malan**taŭ „za czemś"—porównaj poprzednią Lekcję (4-tą).
23) Ŝildo = szyld — z niemieckiego używane w polskim.
24) Indiferenta = obojętny; po polsku mówi się też z cudzoziemska „indyferentyzm" „indyferentny".

**GRAMATYKA: — Esperancka „Syrena".** Znacie „Syrenę" czyli „morską pannę"— herb stołecznego miasta Warszawy? Niewątpliwie; jest to pół-człowiek i pół-ryba. Podobny dziwotwór istnieje też w gramatyce wszystkich cywilizowanych języków

# INFORMATOR POCZTOWCA

W opracowaniu p. Nikodema Ostaszewicza, urzędnika Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie, ukazał się (poraz trzeci)

**Informator Pocztowca**

na rok 1930,

zawierający 336 stron druku.

„Informator" poza kalendarzem na rok 1930 zawiera szereg najbardziej potrzebnych wiadomości i przez to jest nadzwyczaj cennym pomocnikiem w życiu każdego człowieka, a pracownika państwowego w szczególności.

„Informator" zawiera:

**Wiadomości ogólne** z fizyki, chemji, kosmografji, geografji, etnografji, geologji i historji;

**Organizację Władz i Urzędów** z uwzględnieniem władzy ustawodawczej, sądowej i wykonawczej;

**Organizację Poczty, Telegrafu i Telefonu;**

**Prawo urzędnicze** — wyjątki z najważniejszych ustaw i rozporządzeń: pragmatycznych, dyscyplinarnych, uposażeniowych, emerytalnych i t. p.

**Przepisy pocztowo-telegraficzne i telefoniczne, taryfy;**

**Skład osobowy Władz P. T. i T.;**

**Związki Prac. P. T. i T.**, ze szczególnem uwzględnieniem struktury organizacyjnej Związku Prac. P. T. i T. oraz składu osobowego jego Zarządów;

**Taryfy stemplowe i kolejowe** oraz **Miary i wagi:** metryczne i inne, oraz miary elektryczności.

Cały „Informator", wydany w formie książeczki kieszonkowej, oprawiony w elastyczną okładkę z angielskiego płótna ze złoconemi napisami, jest nadzwyczaj sympatycznym i pożądanym nabytkiem w ręku każdego pocztowca, jako poradnik i prawdziwy informator w różnych dziedzinach służbowych oraz prawa ogólnego.

Cena — 4 zł. za egzemplarz, jest zdaniem Związku niewygórowana, wydatek na ten cel — produkcyjny.

Dlatego też nabywanie przez koleżanki i kolegów „Informatora Pocztowca na rok 1930" propagujemy z całem przekonaniem

# „MÓJ PRZYJACIEL"

Dbając o rozpowszechnienie dobrej i pożytecznej lektury wśród szerokich rzesz naszych czytelników nawiązaliśmy kontakt z redakcją popularnego pisma „Mój Przyjaciel", kt'ra zgodziła się zaofiarować naszym czytelnikom specjalnie dogodne warunki przy nabywaniu pisma.

Pismo „Mój Przyjaciel" poświęcone jest opisom podróży i przygód oraz popularnej nauce, ukazuje się miesięcznie w rozm'arze 2—3 arkuszy druku z licznemi ilustracjami

Pismo jest apolityczne. Informując czytelnika o życiu współczesnem we wszystkich jego przejawach daje materjał przedewszystkiem ciekawy i oparty na zdrowej sensacji, nie wpadając jednak nigdy w krańcowość literatury kryminalno-awanturniczej.

Pismo zawiera obszerny dział beletrystyczny, poświęcony nowelom i opowiadaniom o treści ciekawej, przeważnie egzotycznej; dużo miejsca udziela artykułom, wiadomościom i t. p. z dziedziny radja, sportu i kina; donosi o najnowszych odkryciach i wynalazkach na polu nauki; prowadzi dział krótkich wiadomości z całego świata. Celem uprzyjemnienia czytelnikom chwil wolnych od zajęć codziennych pismo stale udziela kilka stron popularnym rozrywkom umysłowym, szachom i t. d.; urządza ostatnio konkursy z premjami dla czytelników (Nagrody ogłoszonego ostatnio w Nr. 12, świątecznym, konkursu, dostępnego dla wszystkich czytelników, wynoszą 100,50 i i 25 złotych, prócz tego kilkadziesiąt nagród książkowych). „Mój Przyjaciel" jest pismem przeznaczonem dla **całej rodziny**, będzie bowiem z ciekawością czytany zarówno przez **dorosłych**, jak i przez **młodzież.**

Każdy nabywający numer pisma „Mój Przyjaciel" zapewnia sobie kilka godzin przyjemnej a zarazem pożytecznej lektury i rozrywki.

Dla otrzymania bieżącego numeru pisma „Mój Przyjaciel" po zniżonej cenie (30 groszy zamiast 60 gr.) wystarczy nadesłać 30 gr. przez P. K. O. Nr. 1573 lub znaczkami pocztowemi oraz załączyć wydrukowany niżej kupon.

KUPON.

na otrzymanie pisma „Mój Przyjaciel" po zniżonej cenie, za 30 gr. zamiast 60 gr.

Poczta:

Imię i nazwisko:

Adres:

# ŻYCIE TOWARZYSKIE

**Bal na „Sanato".** Staraniem Zarządu Koła Miejscowego w Sosnowcu odbyła się w dniu 1 lutego r. b. przy licznym udziale pracowników pocztowych — zabawa taneczna. Czysty dochód przyniósł Zł. 200 gr. 56. Uzyskaną kwotę Zarząd Koła podzielił na następujące cele:

1) Na „Sanato" w Zakopanem Zł. 150 gr. 56, 2) Na budowę Domu Związkowego w Sosnowcu Zł. 50.— Za poniesione trudy i pokaźny „Dar na Sanato" — Zarząd Główny przesyła Koleżankom i Kolegom serdeczne podziękowanie.

# Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ś. † p.

**ŁUKASZ SZCZURKO**

długoletni kontroler Urzędu pocztowego w Czortkowie zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 29 stycznia 1930 r. w Krynicy.

Zmarły był wieloletnim członkiem Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telef. w Czortkowie, odznaczający się wielką prawością charakteru.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Koła Miejscowego Czortków.**

i nazywa się — oczywiście nie „Syrena"— lecz „Imiesłów", czyli po esp. z łaciny „participio", ponieważ „partycypuje" czyli bierze udział w 2 częściach mowy: Jest to pół-czasownik i pół-przymiotnik. Przykład: Słowo „**piszący**" (a, e) oznacza niewątpliwie jakąś czynność, powinno więc być czasownikiem, taksamo jak słowo „pisać"; ale to słowo nie mówi nam „co kto robi", tylko „jaki on jest". A na pytanie „jaki, jaka, jakie" otrzymujemy przymiotniki, (dobry, a, e, piękny, a, e, itd). Długo gramatycy suszyli sobie głowy, do jakiej szufladki ów „imiesłów" wsadzić — wreszcie zdecydowali się dać go do szufladki z czasownikami, i dlatego nauka o imiesłowach znajduje się w każdym podręczniku gramatyki w rozdziale o czasownikach i ona też stanowi 2-gą część **6-tej** Reguły Gramatyki esperanckiej, która mówi: Imiesłowów mamy 6; trzy w stronie **czynnej** i trzy w stronie **biernej**, a końcówki ich brzmią: **ant, int, ont, — at, it, ot.**

**Strona czynna**

Czas teraźniejszy: **skribanta** — piszący (teraz)
„ przeszły: **skribinta** — ten, który pisał (dawniej)
„ przyszły: **skribonta** — ten, który będzie pisał (czyli: mający pisać)

**Strona bierna**

Czas teraźniejszy: **skribata** — pisany (teraz np. list)
„ przeszły: **skribita** — napisany (pisany dawniej)
Czas przyszły: **skribota** — ten, który będzie pisany (czyli: mający być pisany).

Powyższe 6 imiesłowów podaliśmy z końcówką przymiotnikową **a**, ponieważ w tej formie najczęściej je spotykamy. Ale możemy też końcówkę tę zamienić na **o** lub **e** i otrzymamy nowe 12 form imiesłowów rzeczownikowych i przysłówkowych, t. j. odpowiadających na pytanie „kto? co?" lub „jak?" Np. **kto** to jest? — La skrib**onto** — ten (pan), który będzie pisał. Lub: **jak** — w jakich okolicznościach on złamał pióro? — Skrib**ante** **pisząc** (złamał pióro). W ten sposób jęz. międz. Esp. tworzy b. łatwym sposobem aż 18 form imiesłowowych, czyli **wszystkie** jakie tylko logicznie są możliwe, której to pełni nie spotykamy w żadnym innym europejskim języku (np. polski ma tylko 5 imiesłowów czystych: **piszący, pisany, napisany,** pisząc, i pisawszy), francuski tylko 2 i td. Do tego jeszcze w dalszych lekcjach powrócimy.

Następna Lekcja zawierać będzie **zadanie konkursowe.** Prosimy przygotować się do niego przez powtórzenie całej dotychczasowej gramatyki, słówek — i przez zakupno niezbędnego już w dalszych lekcjach „Słownika esp.-polskiego" (adres dla zamówień i wpłat: Sekretarjat Stow. Esper. „Laboro", Miasto-Ogród Czerniaków, ul Zaciszna 2, m. Jana Zawady, konto czekowe P.K.O. 20845). Ceny podane w poprzednich N-rach.

Koniec Lekcji 5-tej.

# PODZIĘKOWANIE

Panom J. Saasowi, Rudnickiemu i Godusławskiemu składam niniejszem serdeczne podziękowanie za wspaniałą a skuteczną obronę w sprawie dyscyplinarnej I i II instancji.

**Stanisław Różycki,**
urz. u. p. Wolbrom 1.

# Na sanatorjum

## SPRZEDAŻ NALEPEK

**Wykaz kwot uzyskanych w m-cu styczniu 1930 roku** ze sprzedaży mareczek 10-cio groszowych i 1-o złotowych **na Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników, Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników i Kierowników Urzędów i Agencji pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku, Miejscowych Komitetów Budowy Uzdrowisk oraz przy wybitnem współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów:

## DARY IMIENINOWE

Z okazji Imienin Dyrektora Urzędu Telegraficznego w Poznaniu, inżyniera p. **Henryka Majewskiego** — Zarząd Koła Miejscowego Zw. Pracow. P. T. i T. zainicjował pośród pracowników Urzędu Telegraficznego zbiórkę imieninową z intencją złożenia ofiary na rzecz „Sanata" w Zakopanem.

Rezultat: 193 złote nadesłano na konto P. K. O. Nr. 14048 (Budowa Uzdrowisk i Sanatorjów).

Z inicjatywy „bogatych" gości przybyłych na imieniny kolegi Sylwestra Jaszcza Prezesa Koła Miejscowego w Poznaniu, zainicjowano zbiórkę na rzecz „Sanata". **Kasa:** 15 złotych wpłynęło na konto P. K. O. Nr. 14048.

---

Pracownicy Urzędu Pocztowego Prużana z okazji Imienin Naczelnika Urzędu kol. Seweryna Błockiego złożyli kwotę 26 złotych i przekazali jako Dar Imieninowy na fundusz Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów.

1. **Aleksandrów** K. Łodzi 40.—
2. Annopol 87.—
3. Anin 9.04
4. Andrychów 6.20
5. **Bydgoszcz.** Koło Miejsc. 19.20
6. Bydgoszcz 1—Noworoczne 90.—
7. Brudzew — Noworoczne 36.—
8. Bystra na Śląsku 40.—
9. Biała-Rawska—Noworocz. 86.—
10. Baranowicze 1 36.—
11. Białystok 2 8.80
12. Bukowsko 19.—
13. Baligród 63.—
14. Bereźnica k. Sarn 31.50
15. Bełżyce 17.—
16. Bereżce k. Krzemieńca 10.—
17. Bieżuń 40.—
18. Brzeszcze—Noworoczne 21.20
19. Bóbrka 20.—
20. Białowieża 24.—
21. Będzin—Noworoczne 196.40
22. Brzeziny Łódzkie 50.—
23. Bożkiewicze 20.—
24. Bielsk Płocki 20.—
25. Brześć n. B. 1. 146.40
26. Berezno 80.—
27. Brzezinka k. Katowic 34.—
28. Biała Podlaska 212.—
29. Beresteczko 51.—
30. Brzostek 22.—
31. Bilcze Złote 40.—
32. Borowa k. Mielca 9.60
33. Brześć Kujawski 8.—
34. Bobrek k. Oświęcima 38.10
35. Bogumiłowice 2.40
36. Brany — Agencja 40.—
37. Biała nad Horyn. Agencja 40.—
38. Błądzin — Agencja 40.—
39. Bieniawa — Agencja 20.—
40. Brzeziny Kaliskie Agencja 29.40
41. Bystrzyca k. Wilna Agenc. 16.—
42. Buszcze — Agencja 16.—
43. Borki k. Krzem. Agencja 15.—
44. Bubnów — Agencja 8.60
45. Bujwidze — Agencja 1.30
46. Brzeźnio k. Sieradza Agenc. 3.30
47. Balice kł Medyki — Agenc. 9.75
48. Besnarów 5.—
49. Bereźne nad Horyn. Agenc. 4.—
50. **Chełm** Lubelski —Koło M. 28.50
51. Czerwionka — Noworocz. 61.—
52. Czechowice — Noworocz. 58.—
53. Czersk 54.65
54. Czuczewicze 20.10
55. Chodecz 65.—
56. Chybie 7.20
57. Chmielnik 35.40
58. Chorostków 150.—
59. Chocznia 16.—
60. Chodorów 24.—
61. Ciechanów 56.—
62. Czartorysk 2 15.—
63. Czarny Dunajec 30.—
64. Czeladź k. Będzina 45.—
65. Ciecierówka 5.50
66. Czernikowo 25.—
67. Chlewiska 16.—
68. Czyżew 55.—
69. Chocieszów — Agencja 40.—
70. Czerchawa — Agencja 35.—
71. Ceków — Agencja 24.—
72. Cieklin — Agencja 20.—
73. Czerwin — Agencja 20.—
74. Chwałowice — Agencja 16.—
75. Cudzieniszki — Agencja 16.—
76. Cyryń — Agencja 9.40
77. Cejkinie — Agencja 8.—
78. **Drpja** 65.—
79. Drohiczyn Poleski 100.—
80. Dorohusk 23.—
81. Dywin 32.—
82. Działoszyce—**Noworoczne** 117.—
83. Dąbie n. Nerem-**Noworoczne** 78.—
84. Dąbrowice k. Kutna 5.—
85. Duniłowicze 24.80
86. Dukla 50.—
87. Druskieniki 25.—
88. Długosiodło 15.—
89. Dubiecko 5.70
90. Dzierzgowo 34.95
91. Działoszyn 20.—
92. Drohiczyn n/Bugiem 11.—
93. Dupliska-Agencja 30.—
94. Dzierzkowice-Agencja 30.—
95. Duba - Agencja 23.—
96. Derewna k. Słonima-Agenc. 16.—
97. Dmitrowicze-Agencja 7.—
98. Dokudowo-Agencja 3.50
99. Dubica 3.—
100. Dębowa Kłoda-Agencja 2.60
101. Dobromyśl-Agencja 1.20
102. **Firlej** —.60
103. **Gdańsk 1** 10.—
104. Gdańsk 3 13.50
105. Gdynia—Koło Miejscowe—**Noworoczne** 250.—
105a. Gdynia 2 40.—
106. Grudziądz 1 60.—
107. Gąbin 40.—
108. Grodno 1 110.—
109. Glinik Maryampolski 56.—
110. Gliniany 42.—
111. Gdów 50.50
112. Gręboszów 15.—
113. Grębów 5.—
114. Gąsocin 6.—
115. Goworowo 40.—
116. Góra Kalwarja 7.30
117. Gorzkowice 5.—
118. Goniądz 11.—
119. Gniew — **Noworoczne** 40.70
120. Gródek k. Mołodeczna 40.—
121. Garbów 10.—
122. Gorlice 56.70
123. Gródek n. Dunajcem — Agencja 40.—
124. Grabiny — Agencja 15.—
125. Godula — Agencja 13.40
126. Grabków — Agencja 10.—
127. Gorzyce k. Nadbrzezia — Agencja 8.80
128. Grodowice — Agencja 5.—
129. **Hajduki Wielkie** 457.—
130. Hrubieszów 72.—
131. Hołoby 16.50
132. Horodziej 8.80
133. Horodyszcze 40.—
134. Horodec k. Kobrynia 32.—
135. Hancewicze 50.—
136. Hermanowicze — **Noworoczne** 16.—
137. Hołubicze — Agencja 10.—
138. Horodyszcze k. Pińska — Agencja —.40
139. Hołynka k. Grodna — Agencja 24.—
140. **Indura** 150.—
141. Iwje k. Lidy 40.—
142. Iłów k. Sochaczewa 40.—
143. Iwieniec 56.—
144. Irena 24.65
145. Iwaniska 16.—
146. Ilja 8.—
147. Iłża 8.—
148. Ikaźń — Agencja 5.—
149. Iwanczany — Agencja 8.—
150. Iwanowice k. Słomnik — Agencja 10.—
151. **Jezierna** 100.—
152. Jabłonna k. Warszawy — **Noworoczne** 73.—
153. Jeleśnia 70.—
154. Janów k/Sokółki 56.—
155. Janów k/Pińska 35.—
156. Jasienica Zamkowa 29.—
157. Jadów — Noworoczne 25.—
158. Jurowce 24.—
159. Jodłowa 23.—
160. Jeżów — **Noworoczne** 16.60
161. Jędrzejów 16.—
162. Jaworze 15.—
163. Janikowo 7.—
164. Janowo k/Chorzel — Agencja 10.—
165. Jasionka Masiowa — Agencja 1.—
166. Józefów k/Otwocka — Agencja —.60
167. **Kołomyja—Koło Miejscowe 180.**
168. Konin — **Koło Miejscowe** 50.—
169. Konin u. p. 53.60
170. Katowice 1 86.—
171. Katowice 7 40.—
172. Katowice — **Kasa Główna Urzędu Telegraf.** 16.—
173. **Kraków 2 (Kasa)** 16.—
174. **Kraków 14 (Podgórze)** 80.—
175. Koprzywnica 80.—
176. Kochłowice—**Noworoczne** **63.—**
177. Krosno 88.—
178. Koło 50.—
179. Korycin 48.—
180. Królewska **Huta — Koło** Miejscowe 45.70
181. Kryłów — **Noworoczne** 43.—
182. Katerburg 40.—
183. Krystynopol 40.—
184. Komarówka Podlaska — **Noworoczne** 54.40
185. Kłaj 35.—
186. Kielce 1 — **Noworoczne** 331.—
187. Kobryń 172.—
188. Kutno — **Noworoczne** 135.50
189. Krasnosielc 104.—
190. Kalisz 1 95.—
191. Kańczuga 88.—
192. Kostrzyn 30.50
193. Kalwarja Zebrzydowska 30.—
194. Kock 24.—
195. Krechowice 20.—
196. Krzywin 20.—
197. Koźmin 20.—
198. Kcynia 19.—
199. Kozłowszczyzna k/Słonima 16.—
200. Krzywoszyn 16.—
201. Konstantynów n/Nerem 15.60
202. Końskowola 15.—
203. Kutno 17.50
204. Koźminek 11.—
205. Kozin k. Dubna 10.—
206. Kobylnik 5.—
207. Krzemieniec 2 —.50
208. Kisorycze — Agencja 30.50
209. Kuchocka Wola—Agencja 30.—
210. Kołtów — Agencja 24.—
211. Klewań 2 — Agencja 34.—
212. Krasnopol — Agencja 16.—
213. Kamionka k. Grodna — Agencja 16.—
214. Klimkówka — Agencja 16.—
215. Kruszewo — Agencja 15.50
216. Księżpol — Agencja 12.—
217. Krypno Kościelne — Agencja 12.—
218. Koleśniki — Agencja 10.40
219. Krzemienica Kościelna — Agencja 20.—
220. Kąkolewnica — Agencja 10.—
221. Kruhowicze — Agencja 8.—
222. Kluszczany — Agencja 8.—
223. Krężnica Jara — Agencja 6.—
224. Krasienin — Agencja 5.—
225. Kanie — Agencja 2.85
226. Kroszyn k/Baranowicz — Agencja 1.30
227. Kościeniewo — Agencja 1.20
228. Krupa — Agencja 1.—
229. **Lwów 1** 58.40
230. Lwów 17 3.—
231. Lwów 19 4.70
232. Lipno 72.—
233. Lenin 75.—
234. Lipniszki 50.—
235. Linów k/Prużany 40.—
236. Ludwikowo 24.—
237. Leonpol 20.—
238. Lubycza królewska 20.—
239. Lipinki k/Biecza 18.80
240. Lubliniec (G. Śląsk) 8.40

241. Lidzbark 6.30
242. Lelów 6.50
243. Lutomiersk 5.20
244. Landwarów 5.—
245. Lyski 3.—
246. Lipnica Wielka na Orawie—Noworoczne 20.—
247. Lipa — Agencja 40.—
248. Lipnik n/Opatłówką — Agencja 18.80
249. Lipce — Agencja 16.—
250. Lipniki — **Noworoczne** — Agencja 6.90
251. **Łódź 2** 20.—
252. Łódź 3 12.—
253. Łódź 7 80.—
254. Łazy — **Noworoczne** 61.—
255. Łuków 1 — **Noworoczne** 45.—
256. Łosice 42.40
257. Łaziska Górne 41.—
258. Łęczyca 16.—
259. Łużna 16.—
260. Łaskarzew 15.—
261. Łobaczówka — Agencja 50.—
262. Łężce — Agencja 30.—
263. Łuczaj — Agencja 16.—
264. **Mława 1** 100.—
265. Miechów miasto 80.—
26. Medenice 80.—
267. Michałowo-Niezbudka 71.—
268. Mińsk Mazowiecki 69.50
269. Maków Mazowiecki 60.—
270. Maków Małopolski 60.—
271. Mielnica n/Dniestrem 60.—
272. Mały Kack 42.—
273. Mikstat 40.—
274. Mogilany 40.—
275. Michaliszki 40.—
276. Milejów — **Noworoczne** 54.—
277. Miejsce Piastowe 50.—
278. Mołczadź 30.—
278. Mszana Dolna 21.—
280. Mołodeczno—**Noworoczne** 18.—
281. Mejszagoła 24.—
282. Milatyn n/Horyniem 14.—
283. Miłosna 12.—
284. Modlin 9.50
285. Marcinkańce—**Noworoczne** 8.—
286. Maryampol k/Halicza 3.—
287. Mielęcin — Agencja 40.—
288. Mszaniec — Agencja 24.—
289. Mielegiany — Agencja 10.—
290. Miedniki — Agencja 3.45
291. **Narew** 100.—
292. Narol 85.—
293. Nowy-Dwór 80.—
294. Nowy Sącz 1 49.50
295. Nowe Miasto n/Pilicą 32.—
296. Nowy Pohost 20.—
297. Nowa Wieś koło Król. Huty 20.—
298. Nowy Dwór k/Modlina 20.—
299. Niedrzwica Mała 14.—
300. Nahaczów — Agencja 16.—
301. Nowa Wieś k. Ostrołęki—Agencja 16.—
302. Niestaniszki — Agencja 9.—
303. Nowa Mysz — Agencja 7.20
304. Niwiska — **Noworoczne** — Agencja 5.40
305. Nawra — Agencja 5.—
306. Nowe-Werki — Agencja 1.50
307. **Opalenica** 200.—
308. Ostróg nad Horyniem 150.—
309. Oszmiana 100.—
310. Ostrowy 100.—
311. Obrzycko—**Noworoczne** 91.—
312. Ostrów Mazowiecka 80.—
313. Osięciny — **Noworoczne** 50.—
314. Ostryna 50.—
315. Osiek k/Sandomierza 35.—
316. Oświęcim 2 35.—
317. Ożarów k/Opatowa 42.—
318. Orla na Podlasiu 27.—
319. Ozdiutycze 20.—
320. Ostrołęka 2 20.—
321. Osowa k/Rafałówki 10.—
322. Ojców 10.—
323. Orany 4.80
324. Obarów — Agencja 40.—
325. Olkowicze — Agencja 20.—
326. Olpuch — Agencja 23.72
327. Odrowąż — Agencja 23.—
328. Ostrów k/Baranowicz — Agencja 10.—
329. Osielsko — Agencja 10.—
330. Okulice — Agencja 8.60
331. Osielec — Agencja 2.—
332. **Pińsk** — Koło Miejscowe 100.—
333. Poznań—Koło Dyrekcyjne — zebrane przy wypłacie poborów 14.30
334. Pułtusk — **Noworoczne** 135.—
335. Podhajce 92.50
336. Płotnica 80.—
337. Pleszew 1 80.—
338. Pruchnik 72.—
339. Piotrków Kujawski 50.—
340. Ponikwa 50.—
341. Piątek 50.—
342. Proszowice 50.—
343. Poddębice—**Noworoczne** 50.—
344. Przyszowice—**Noworoczne** 45.—
345. Poczajów 44.—
346. Poznań 9 40.—
347. Pińczów 32.70
348. Praszka 30.—
349. Pilica 20.—
350. Płońsk 20.—
351. Postawy 15.—
352. Prozoroki 15.—
353. Pyzdry 16.—
354. Podbuż 8.—
355. Płuchów — Agencja 40.—
356. Podkamień k/Rohatyna — Agencja 40.—
357. Poczapów — Agencja 22.—
358. Poddębce k/Łucka — Agencja 14.—
359. Pustomyty — Agencja 8.—
360. Poiuknia — Agencja 5.70
361. Pstrągowa — Agencja 4.—
362. **Ruda Śląska—Noworoczne** 477.20
363. Radomsko 194.—
364. Rożan 100.—
365. Rożniatów 100.—
366. Radoszyce—**Noworoczne** 57.—
367. Roś 56.—
368. Ropienka 50.—
369. Rudki 49.75
370. Rembertów 48.80
371. Ropica Ruska — **Noworoczne** 40.—
372. Radziechów 40.—
373. Rybno k/Działdowa 35.—
374. Równe Wol. 1 32.50
375. Radziłów 32.—
376. Ryki 30.—
377. Rokitno 25.—
378. Rafałówka 20.—
379. Rymanów 1 24.—
380. Rymanów-Zdrój 2 5.40
381. Rogowo 19.30
382. Rozprza 15.—
383. Radomyśl n/Sanem 15.10
384. Rajcza k. Żywca 8.80
385. Różany Stok 2.30
386. Rytwiany — Agencja 40.—
387. Rajbrot — Agencja 20.—
388. Rudomino — Agencja 15.—
389. Rzgów k. Konina — Agencja 8.—
390. Rychwałd k. Żywca Agencja 8.—
391. **Stryj—Koło Miejscowe** 100.—
392. Słonim 301.92
393. Skarżysko-Kamienna 1 132.80
394. Sarny 134.40
395. Sambor 130.—
396. Sandomierz—**Noworoczne** 112.—
397. Sanok 110.—
398. Siedlec 1 100.—
399. Słomniki 100.—
400. Sieniawa 70.—
401. Skałat 60.—
402. Sokołów Podlaski 60.—
403. Skierniewice 60.—
404. Szczuczyn Białostocki 60.—
405. Szczekociny 50.—
406. Stopnica—**Noworoczne** 50.30
407. Siemiatycze 50.—
408. Smorgonie 70.—
409. Szypliszki 48.—
410. Stolin 40.—
411. Sosnowiec 2 40.—
412. Stanisławów 2 40.—
413. Stanisławów 3 3.60
414. Stołpce 1 30.—
415. Stołpce 2 30.—
416. Sokal 20.—
417. Stary Sambor 20.—
418. Szczuczyn Białostocki 20.—
419. Stoczek Węgrowski 20.—
420. Stoczek k/Łukowa 10.—
421. Skała pod Ojcowem 33.—
422. Sejny 16.—
423. Skrzybowce 16.—
424. Sędziszew k/Ropczyc 10.—
425. Szumsk k/Krzemieńca 10.—
426. Siewierz 10.—
427. Skórcz 9.60
428. Szydłowiec k/Radomia 9.—
429. Siersza k/Trzebini 8.50
430. Sulmierzyce k/Odolanowa 8.30
431. Szczyrzyc k/Limanowej 5.—
432. Skarszewy 4.—
433. Soles Zdrój 2.60
434. Sadowne — Agencja 40.—
435. Strużki — Agencja 40.—
436. Stara Rafałówka — Agencja 40.—
437. Słupia k/Końskich — Agencja 30.—
438. Stary Oleksiniec — Agencja 24.—
439. Soszyczno — Agencja 24.—
440. Szumsk k/Wilna—Agencja 16.10
441. Skotniki — Agencja 16.—
442. Szymanów — Agencja 16.—
443. Sokul n/Styrem—Agencja 20.—

*(Ciąg dalszy na str. 12).*

444. Staw — Agencja 20.—
445. Siennica k. Mińska-Maz.— Agencja 10.—
446. Stanin — Agencja 10.—
447. Sosnowe — Agencja 17.60
448. Smardzewice — Agencja 9.50
449. Stara Wieś k. Krasnegostawu — Agencja 8.—
450. Siedlce k/Nowego Sącza— Agencja 7.50
451. Stanisławczyk—Agencja 5.60
452. Struga — Agencja 5.12
453. Szydłowice k/Wołkowyska — Agencja 4.80
454. Suchatówka — Agencja 3.70
455. Suchopol — Agencja 3.10
456. Sygniówka — Agencja 2.70
457. Swory — Agencja 2.20
458. Sidra — Agencja —.50
459. **Śrem** 94.—
460. Święciany Wileńskie 40.—
461. Święta Wola 30.—
462. Śliwice 17,20
463. Świdniki n/Stochodem — Agencja 17.—
464. Świątniki k/Sandomierza— Agencja 5.—
465. Święty Józef — Agencja 1.—
466. **Tustanowice—Noworoczne 300.—**
467. Tarnobrzeg 200.—
468. Tarnów 1 57.—
469. Tarnów 3 44.24
470. Tymbark—**Noworoczne** 44.10
471. Torczyn k/Łucka 48.—
472. Teresin Sochaczewski 40.—
473. Tuchów 33.—
474. Traby 32.—
475. Tarłów 14.70
476. Tuchołka 12.—
477. Tomaszów Lubelski 10.—
478. Toruń 3 8.—
479. Trzcianne 8.—
480. Tłumacz 4.55
481. Terebieżów—Agencja 16.—
482. Trzęsówka — Agencja 10.—
483. Taboryszki — Agencja 8.—
484. Tumiłowicze 7.10
485. Trzydnik Duży 6.60
486. **Ulanów** 50.—
487. Uhnów 40.—
488. Ujanowice 8.—
489. Uście Solne 4.—
490. Uszew — Agencja 16.—
491. Ulwówek 2.—
492. **Warszawa 3** 80.—
493. „ 6 16.—
494. „ 7 5.—
495. „ 9 30.—
496. „ 14 20.—
497. „ 20 13.20
498. „ Urząd Telegraficzny—zebrane przy wypłacie poborów 4.30
499. Włocławek — Koło Miejscowe i Urząd pocztowo-telegraficzny (wspólna akcja **noworoczna)** **973.63**
500. Wełnowiec—**Noworoczne** 172.—
501. Wilno 1 160.—
502. Wilno 6 20.—
503. Wołkowysk 1 141.—
504. Wysokie Litewskie 125.—
505. Wieruszów 80.—
506. Wąbrzeźno—**Noworoczne** 77.—
507. Więbork 70.—
Wolbrom 1 40.—
509. Wapienica na Śląsku — **Noworoczne** 40.—
510. Wysocko Wyżne 40.—
511. Wysock — **Noworoczne** 40.—
512. Wohyń 36.—
513. Wodzisław k/Jędrzejowa 32.—
514. Wielick 24.—
515. Wielkie Soleczniki 20.—
516. Worniany — **Noworoczne** 23.20
517. Wasiliszki 20.—
518. Wojnicz 15.—
519. Wisznice 13.—
520. Wolbórz 10.—
521. Warka 8.—
52. Wierzchowice k/Brześcia n/B. 8.—
523. Werchy — Agencja 50.—
524. Wyżwa Nowa—Agencja 40.—
525. Wesoła k/Dynowa — Agencja 24.—
526. Wierzchowiska—Agencja 24.—
527. Wiszniew k/Świra— Agencja 19.20
528. Wojciechowice—Agencja 12.—
529. Wicyń — Agencja 8.50
530. Witanowice—**Noworoczne** Agencja 3.—
531. **Złoczew k/Sieradza** 67.20
532. Zwoleń—**Noworoczne** 64.80
533. Ząbkowice 50.—
534. Zadwórze 40.—
535. Zdzięcioł 40.—
536. Zamość 1 24.—
537. Zabłudów 12.—
538. Zakroczym 10.—
539. Zabłote k/Brodów 6.—
540. Zalesie Dziśnieńskie— Agencja 20.—
541. Ziabki — Agencja 18.—
542. Zajezierze — Agencja 10.—
543. Zawadka k/Kałusza — Agencja 10.—
544. Zemborzyce k/Lublina — Agencja 6.40
545. **Żółtańce** 15.—
546. Żuchowicze — Agencja 40.—
547. Żyrmuny — Agencja 1.80
548. Kołaczyce 10.—
549. Bielsko 1 **(Dar gwiazdkowy** firmy „Nnjon juta“) 60.—

Razem zł. 22.017.87

Wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy na apel Zarządu Głównego Związku zajęli się zbiórką „Noworoczną“, przez co przyczynili się do wydatnego powiększenia funduszu **Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów**, składa podziękowanie Zarząd Główny Związku Prac. P. T. i T.

**Powyższy „Wykaz“ niech będzie przykładem i bodźcem do dalszej intensywnej zbiórki funduszów na Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów, niech pobudzi opieszałe Urzędy i Agencje pocztowe oraz Zarządy Kół Miejscowych do zbiorowego koleżeńskiego wysiłku, a z pewnością bilans zbiórki roku 1930 przewyższy dotychczasowy, okaże bogate rezultaty, które pozwolą w niedługim czasie przystąpić do budowy nowego ośrodka uzdrowiskowego.**

**Referat Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów**
**STEFAN KLIMASZEWSKI.**



Redaktor odpow.: **W. Godusławski.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. Warszawa, ul. Bednarska Nr. 25.**
Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.